



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 18 (354), 20 listopada 2024

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

TEMAT NUMERU

Zdrowy Kraków



Recepta na dłuższe życie
Rozmowa z dr n. med. Lidią Stopyrą

Dzień Szczęścia
#Ogarniam życie – po raz trzeci!

 **Kraków**

RENT

BROADWAY MUSICAL

muzyka i libretto
Jonathan Larson

aranżacje muzyczne
Steve Skinner

oryginalna koncepcja i dodatkowe teksty
Billy Aronson

kierownictwo muzyczne i dodatkowe aranżacje
Tim Weil

dramaturgia
Lynn Thomson

inscenizacja i reżyseria
Jakub Wocial
Santiago Bello

kierownictwo muzyczne
Marta Zalewska

PREMIERA 7.12.2024

„RENT” został pierwotnie wyprodukowany w Nowym Jorku przez New York Theatre Workshop na Broadwayu przez Jeffrey'a Sellaera, Kevina McColluma, Allana S. Gordona i New York Theatre Workshop.

Prezentowane w porozumieniu z Music Theatre International www.mtishows.eu

KRAKOWSKI TEATR VARIETE - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Miasto w liczbach

16

Tyle miesięcy od daty podpisania umowy będzie miał wykonawca na zaprojektowanie i wybudowanie żłobka samorządowego przy ul. Rybitwy.

24

Tyłu ekspertów wchodzi w skład nowej Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej, którą powołał prezydent Krakowa.

25

Tyle lat ma Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Krakowie – Powiat Grodzki.

200

O tyle nowych autobusów wyposażonych w silniki spalinowe, spełniające najwyższe normy ochrony środowiska, chce wzbogacić swoją flotę MPK. Trwa przetarg na dostawę pojazdów w formie leasingu.



foto: Bogusław Świerżowski

Na zdrowie!

Tak to już jest, że jesienią częściej niż do tej pory rozmawiamy o zdrowiu. Spadające temperatury w połączeniu z naszym zamyśleniem do wkładania na siebie możliwie najmniejszej liczby ubrań (jakby na przekór pogodzie), skutkują w najlepszym wypadku ciekającym nosem i ogólnym rozbiciem. Rodzice dzieci w wieku żłobkowo-przedszkolnym z przerażeniem obserwują spadającą frekwencję w grupach ich pociech, a w aptekach rosną kolejki osób chcących kupić specyfiki na różnorakie jesienne dolegliwości. Temat zdrowia nie sprowadza się niestety tylko do sezonowych infekcji, ale z nimi też łatwiej się nam uporać, gdy o dobry stan naszego organizmu dbamy nieustannie, przez cały rok. W myśl zasady,

że lepiej zapobiegać, niż leczyć, Kraków od lat pomaga Państwu troszczyć się o siebie i Państwa najbliższych, realizując szereg programów profilaktycznych. Poświęcamy im artykuł na str. 8.

Jak wiemy, organizm to system naczyń połączonych – żeby dobrze funkcjonowało ciało, potrzebny jest też zdrowy duch. Tym bardziej cieszymy się, że możemy poinformować o rozpoczęciu kolejnej edycji kampanii #Ogarniam życie, w ramach której zaplanowano szereg angażujących działań i aktywności wspierających rozwój i kondycję psychiczną dzieci i młodzieży. Polecam Państwu uwadze nasze materiały na str. 18 i 19.

Na fali szeroko komentowanego radiowego eksperymentu zadajemy też kilka pytań o sztuczną inteligencję, próbując dociec, czy może ona nam zaszkodzić, czy raczej pomóc. Jak zwykle przejrzelismy też dla Państwa ofertę miejskich instytucji kultury w poszukiwaniu najciekawszych propozycji.

Życząc – Państwu i sobie – dzielnie walczącego z chorobowym obliczem jesieni układu odpornościowego, gorąco zapraszam do lektury.

Joanna Korta



Konkurs Variété

Co można zrobić w grudniu? Można wybrać się na musical do Teatru Variété! Mamy do zaproponowania zaproszenia na „RENT”, który będzie można obejrzeć 13 grudnia o godz. 19.00.

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na następujące pytanie: jaki tytuł nosiła klasyczna opera z 1896 r., na kanwie której powstał ten musical?

Odpowiedzi prosimy wysłać do 27 listopada na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (PW)

Kraków



Jacek Kopiec

Iga Krzaczyńska

Tomasz Czaderski

Koncert

Bajania Ludowe

Polska muzyka ludowa w niepowtarzalnych aranżacjach

23 listopada 2024, godz. 17.00

CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA
Klub
Płaszów

Centrum Kultury Podgórze – Klub Płaszów, ul. Gumniska 32

plaszow.ckpodgorza.pl

Spis treści

5. W skrócie
6. Dzieje się w Krakowie
7. W skrócie

ZDROWIE

8. Zdrowy Kraków
11. Recepta na dłuższe życie – rozmowa z dr n. med. Lidią Stopyrą

MIASTO

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa
12. Dzień Praw Dziecka
13. Jak rozmawiać „przy barze”?
14. Skoro liść już opadł... – felieton Dawida Maśło
15. Czy powinniśmy się bać sztucznej inteligencji? – rozmowa z lingwistką Magdaleną Król

16. KRAKÓW.PL DLA DZIECI

EDUKACJA I MŁODZIEŻ

18. Mediacje zamiast pięści – rozmowa z psycholog Katarzyną Owsiany
19. Dzień Szczęścia w krakowskich szkołach
20. Od młodych dla młodych
21. Niezwykłe osiągnięcia uczniów ZSG nr 1
22. „Mistrzynie w szkołach” odwiedziły Kraków!
22. Zielone szkoły w Beskidzie Wyspowym

KULTURA

23. Wieczór z gwiazdami
23. Pokaż wielkie serce
24. Widziane z Krzysztoforów – felieton Ryszarda Kozika
25. 1000 dni odwagi

DLA SENIORÓW

26. Kraków dla swoich starszych mieszkańców
26. Informator – nie tylko dla senierek i seniorów

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Wiele jest do zrobienia – rozmowa z radną Elżąd Dydyńską-Czesak

HISTORIA

28. Strajk malarzy z długimi włosami i w pelerynach – felieton Michała Kozioła
29. Kalendarium krakowskie

W SKRÓCIE

30. Ogłoszenia



str. 9



str. 14



str. 11



str. 21



str. 23



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 330, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Iwona Gazda, Jan Machowski
Zdjęcia: Bogustaw Świerkowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski
Okładka: Patrycja Falińska
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Aurelia Hołubowska
Skład i tkanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.
Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogilskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętlach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 11 grudnia 2024 r.

Weź udział w konsultacjach społecznych



Do 20 grudnia potrwać konsultacje społeczne projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz działania Komitetu Rewitalizacji Miasta Krakowa. W skład komitetu wejdą przedstawiciele interesariuszy procesu rewitalizacji. Zapraszamy do udziału w spotkaniach konsultacyjnych, a także do przesyłania swoich

uwag listownie lub e-mailem. Informacje nt. komitetu można uzyskać także telefonicznie.

Celem Komitetu Rewitalizacji jest zapewnienie interesariuszom udziału w procesie rewitalizacji. Ma on za zadanie wspierać działania rewitalizacyjne oraz pełnić funkcje opiniodawczo-doradcze w czasie przygotowania, realizacji i oceny procesu rewitalizacji.

Umożliwia też współpracę i dialog interesariuszy z organami Gminy. Podczas konsultacji omówimy zasady działania komitetu określone w projekcie uchwały.

Miasto przygotowało wstępny projekt zasad wyznaczania składu oraz działania Komitetu Rewitalizacji, który jest obecnie konsultowany z mieszkańcami Krakowa i wszystkimi zainteresowanymi, by wypracować jego ostateczny kształt. Więcej informacji o rewitalizacji znajduje się na stronie: rewitalizacja.krakow.pl.

Terminy spotkań konsultacyjnych na podobozsarach rewitalizacji

- 26 listopada (wtorek), godz. 17.00–19.00 – w siedzibie Fundacji Małopolska Izba Samorządowa, al. Daszyńskiego 16,
- 4 grudnia (środa), godz. 17.00–19.00 – w ARTzonie Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 4,
- 5 grudnia (czwartek), godz. 17.00–19.00 – w Muzeum Etnograficznym im. S. Udzieli w Krakowie, pl. Wolnica 1. (KM)

Kongres o obronności

27 listopada w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO Kraków (ul. Galicyjska 9) odbędzie się Ogólnopolski Kongres „System Obrony Rzeczypospolitej. Bezpieczna Polska i Obywatele” pod patronatem i z udziałem Władysława Kosiniak-Kamysza, wicepremiera, ministra obrony narodowej. Jego organizatorami są Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski we współpracy z prezydentem Krakowa Aleksandrem Miszalskim.

O najważniejszych problemach dotyczących obronności będzie można porozmawiać z uznanymi ekspertami i doświadczonymi praktykami. Odbywająca się w trakcie kongresu dyskusja zostanie podzielona na panele tematyczne, dzięki czemu każdy uczestnik będzie mógł wybrać interesującą go tematykę.

Udział w kongresie jest bezpłatny. Wystarczy zarejestrować się przez stronę internetową wydarzenia: badzgotow.pl i odebrać bezpłatny bilet. Na stronie dostępny jest również szczegółowy plan kongresu. (red.)

O edukacji na konferencji

Prezydent Krakowa Aleksander Miszalski i małopolska kurator oświaty Gabriela Olszowska zapraszają dyrektorów i nauczycieli krakowskich szkół na IV konferencję z cyklu „Edukacja do późnej dorosłości”.

„Edukacja do starości – wyzwaniem XXI wieku” to tytuł spotkania, które odbędzie

się 4 grudnia w godz. 9.00–12.00 w ICE Kraków przy ul. Konopnickiej 17 (wejście od ul. Bułhaka).

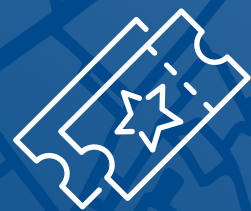
Szczegóły na stronie: dlaseniora.krakow.pl, i w Portalu Edukacyjnym UMK: portaledukacyjny.krakow.pl. Zgłoszenia należy przesyłać na adres mailowy: Beata.Schechtel-Maczka@um.krakow.pl do 28 listopada. (red.)

Konkurs – Bagatela w grudniu

Zbliżają się chłodne zimowe wieczory, więc dlaczego nie umilić ich sobie wypadem do teatru? Pytanie nie jest przypadkowe, mamy bowiem dla Państwa zaproszenia na spektakle Teatru Bagatela: „Piosenki odnowa. Kamila Klimczak” (8 grudnia, godz. 17.00, Scena na Sarego 7) oraz „Gwałtu, co się dzieje!” (27 grudnia, godz. 19.15, Duża Scena Karmelicka 6). Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na następujące pytania: 1. Czyjego autorstwa obraz wykorzystano w spektaklu „Piosenki odnowa. Kamila Klimczak”? 2. W jakim miasteczku rozgrywa się akcja „Gwałtu, co się dzieje!”? Odpowiedzi prosimy wysłać do 25 listopada na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z dopiskiem: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”, i informacją, na który spektakl chcieliby się Państwo wybrać. (PW)

Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



23 listopada

Czilowanko w Klubie Wersalik

Wieczór relaksacji, który pozwoli uczestnikom zanurzyć się w stan głębokiego odprężenia. Podczas spotkania będzie można usłyszeć kojące dźwięki mis tybetańskich, gongów, dzwoneczków koshi oraz innych instrumentów.

24 listopada

Sinfonietta w Mangdze

Kameraliści Sinfonietty Cracovii wystąpią w samym środku powstającej wystawy „To wszystko da się zrealizować. Krystyna Zachwatowicz-Wajda i Andrzej Wajda”. W programie muzyka Grażyny Bacewicz i filmowa niespodzianka.

27 listopada

Koncert „Muzyczno-poetycki cymes”

W Strefie Sokolska (ul. Sokolska 13) wystąpi Dorota Helbin. W programie: tradycyjne utwory w jidysz oraz kompozycje Leopolda Kozłowskiego do słów Jacka Cygana.

28 listopada

Jubileuszowa publikacja

Ośrodek Kultury Norwida zaprasza na premierę publikacji pt. „Nowa Huta 75. Przestrzeń uwolniona” i spotkanie z jej autorami. Wydarzenie organizowane w ramach obchodów jubileuszu 75-lecia Nowej Huty.

30 listopada

Hybrydy dźwiękowe

Klub 303 Ośrodka Kultury Kraków Nowa Huta (os. Dywizjonu 303) zaprasza na podróż dźwiękową, łączącą elektronikę i nagrania terenowe. Zagrają ehh hahah, XVI'AM, Skrzypek i Niemczewski.

2 grudnia

„Vera to ja”

Na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury autorski projekt etniczny składający się z utworów inspirowanych prawdziwą naturą kobiety. Wystąpią m.in. Renata Przemek, Daga Gregorowicz i Dana Vynnytska.

7 grudnia

Pół wieku Kuźni

Zapraszamy na zwieńczenie obchodów 50-lecia Kuźni OKN (os. Złotego Wieku 14). Czekają nas sentymalna podróż, podczas której uhonorowani zostaną najbardziej zasłużeni animatorzy tworzący to miejsce.

7 i 8 grudnia

Piosenki sprzed dziesięcioleci

W Teatrze Bagatela (Scena na Sarego 7) – „Piosenki odnowa. Kamila Klimczak”. To muzyczna wędrówka przez historię piosenki poetyckiej, której towarzyszą obrazy Jerzego Skolimowskiego.

do 15 grudnia

Teatralne „Konstelacje”

W Nowohuckim Centrum Kultury wystawa poświęcona sztuce scenografii i jej wybitnej twórczyni – Krystynie Zachwatowicz-Wajdzie. Zobaczymy fragmenty dekoracji, które przed laty wywoływały ogromne emocje.

Ławeczka zamiast kłódek

Studenci II roku architektury Politechniki Krakowskiej projektują już ławeczkę zakochanych, która powstanie z kłódek zdobiących do niedawna kładkę o. Bernatka. Szkice już są, teraz powstaną cyfrowe wizualizacje ich pomysłów. O tym, jak będzie wyglądała ławeczka, która stanie nieopodal kładki od strony Podgórz, zdecydują krakowianie.

Wszystkie kłódki (łącznie 3 tony!) musiały zostać zdemontowane podczas tegorocznej wymiany balustrad na stalowe pręty. Pomysłów na to, co zrobić z „dowodami miłości”, było wiele – od przetopienia na pomnik do sprzedania na złom i przekazania zysku na szczytny cel. Zwyciężyła koncepcja użycia ich do stworzenia ławeczki zakochanych.

Wcieleniem w życie romantycznej idei zajmą się inżynierowie z Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz przyszli architekci z II roku architektury

Politechniki Krakowskiej. Projekty powstają pod okiem prof. Marii Żychowskiej. W pierwszym etapie specjalnie powołane jury wybierze 50 prac. Do wielkiego finału trafi 10 najlepszych projektów. Będzie je można oglądać w formie wizualizacji na kładce o. Bernatka. Tu znów do głosu dojdą

krakowianie. To oni wybiorą trzy najlepsze prace. Nagrody pieniężne dla autorów ufunduje Małopolska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. O tym, który projekt okaże się najlepszy, dowiemy się w okolicach święta zakochanych w przyszłym roku. (red.)



Pierwsze środki na zieloną transformację

Aż 11 mln zł ze środków Krajowego Planu Odbudowy trafi do Krakowa na wsparcie tzw. zielonej transformacji. Pieniądze zostaną przeznaczone na sześć projektów: zagospodarowanie parku Duchackiego, rewitalizację pl. Axentowicza oraz utworzenie czterech parków kieszonkowych przy ulicach: Hynka, Prądnickiej, Popławskiego i Obrońców Krzyża.

Kraków jest jednym z pierwszych miast wojewódzkich, które skorzysta z pożyczki wspierającej zazielenianie przestrzeni. Miasto złożyło wniosek na 47 zadań na kwotę ponad 148 mln zł. Kolejny, na kwotę ok. 50 mln, jest już przygotowywany. 7 listopada podpisano umowę na pierwszą transzę, która pozwoli na refinansowanie ww. zadań.

Pożyczki z KPO wspierające zieloną transformację miast są udzielane na okres do 20 lat. Oprocentowanie wynosi 0 proc. w projektach, które nie generują przychodu do budżetu miasta (budowa ogólnodostępnych parków, skwerów itp.), oraz 1 proc. w przypadku projektów przynoszących przychód (np. termomodernizacja czy odpłatne toalety miejskie). Dla części projektów możliwe będzie też umorzenie 5 proc. kapitału. Pożyczka nie wiąże się z prowizją ani opłatami za jej udzielenie i obsługę. Może sfinansować do 100 proc. kosztów kwalifikowalnych netto (bez podatku VAT). (red.)



Nowy punkt obsługi pasażerów

Działa już nowy punkt obsługi pasażerów (POP) Komunikacji Miejskiej w Krakowie – w poczekalni na pętli na Górcze Narodowej. Zastąpił on punkt przy ul. Podwale, który został zamknięty 31 października. Decyzja ta podyktowana była przede wszystkim potrzebą rozproszenia do tej pory funkcjonujących lokalizacji. W tym roku Zarząd Transportu Publicznego przejął zarządzanie terminalem, w związku z czym koszty utrzymania nowo otwartego punktu będą się sprowadzać wyłącznie do opłat za media. (red.)

 **Kraków**

z Krakowską Kartą Rodzinną 3+
MOŻESZ WIĘCEJ



- masz troje lub więcej dzieci
 - rozliczasz podatek na terenie Krakowa
- ZŁÓŻ WNIOSEK!**

szczegóły na
www.kkr.krakow.pl

Programy Polityki Zdrowotnej realizowane przez Miasto

PROGRAM	ODBIORCY	REZULTATY
Program polityki zdrowotnej w zakresie profilaktyki zakażeń meningokokowych typu B wśród dzieci w wieku od 2. do 36. miesiąca życia, zamieszkałych w Krakowie, na lata 2024–2026.	Dzieci w wieku od 2. do 36. miesiąca życia.	W latach 2024–2026 planuje się zaszczepić pełną dawką ok. 1,2 tys. dzieci. W 2024 r. zaplanowano wykonanie 697 szczepień.
Program polityki zdrowotnej w zakresie wczesnego wykrywania wad wzroku u dzieci, zwłaszcza krótkowzroczności, w tym w związku z realizacją nauki zdalnej podczas epidemii COVID-19.	Uczniowie klas III (dzieci w wieku 9–10 lat) uczęszczający do samorządowych szkół podstawowych.	Program realizowany od stycznia 2024 r. Do 30 czerwca przebadano 1306 uczniów z 41 szkół podstawowych. U 268 dzieci stwierdzono nieprawidłowości i zostały one skierowane do II etapu pogłębionej diagnostyki, który aktualnie jest realizowany.
Program polityki zdrowotnej w zakresie wykrywania zaburzeń słuchu u dzieci uczęszczających do szkół i placówek z terenu Krakowa.	Uczniowie klas I uczęszczający do szkół podstawowych z terenu Krakowa.	Umowa na realizację programu zawarta w sierpniu br. Aktualnie trwają działania organizacyjne realizatora w zakresie pozyskiwania zgód od rodziców na udział dziecka w programie. Planuje się każdego roku realizacji programu przebadac ok. 6,3 tys. uczniów.
Program powszechnego dostępu do defibrylacji z elementami nauki pierwszej pomocy w Krakowie.	Mieszkańcy miasta (w tym: uczniowie VI klas SP, pracownicy podmiotów posiadających AED).	2022 – zakupiono i wymieniono 35 szt. AED, 2023 – zakupiono i wymieniono 15 szt. AED, przeszkolono 2,8 tys. uczniów, 2024 – przeszkolono 251 pracowników.
Program profilaktyki otyłości i nadciśnienia tętniczego u dzieci w wieku szkolnym.	Uczniowie klas II (w wieku 7–8 lat) i klas VII (w wieku 13–14 lat) uczęszczający do samorządowych szkół podstawowych z terenu Krakowa.	W ramach I etapu, przeprowadzonego w latach 2019–2021, przebadano łącznie 2345 dzieci, z których u 275 wykryto nieprawidłowości w badaniu przesiewowym i zostały one skierowane do etapu II, realizowanego w latach 2022–2024. Wyniki programu wskazują na skuteczność leczenia i działań profilaktycznych u dzieci, wyrażoną spadkiem masy ciała. Dodatkowo wskazują na wysoką potrzebę prowadzenia działań profilaktycznych i edukacyjnych w zakresie zapobiegania otyłości i nadwadze wśród dzieci. Modyfikacja nieprawidłowych wzorców spędzania czasu i odżywiania w młodym wieku przynosi duże korzyści dla dzieci. Wczesne działanie skutkuje lepszymi rezultatami leczenia.
Dzienny Dom Opieki Medycznej w Krakowie.	Osoby niesamodzielne , w szczególności osoby po 65. r.ż. , których stan zdrowia nie pozwala na pozostawanie wyłącznie pod opieką podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, a jednocześnie nie wymagają całodobowego nadzoru lekarskiego i pielęgniarskiego.	Liczba osób biorących dotychczas udział w programie: ponad 350.
Program polityki zdrowotnej z zakresu zwiększenia dostępności do świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w Krakowie w ramach dziennego lub całodobowego pobytu dla osób niesamodzielnych niewymagających opieki instytucjonalnej oraz z zakresu wsparcia ich opiekunów nieformalnych.	Osoby niesamodzielne , ze szczególnym uwzględnieniem osób z chorobami neurodegeneracyjnymi (w szczególności po 60. r.ż.).	Liczba osób, które wzięły dotychczas udział w programie: ok. 160.
Program profilaktyki i rehabilitacji dysfunkcji narządu ruchu dla mieszkańców Krakowa.	Mieszkańcy Krakowa powyżej 18. r.ż. z uprzednio rozpoznaną dysfunkcją narządu ruchu .	Do 30 września 2024 r. liczba osób, które zostały zakwalifikowane do programu, wynosiła 1014, a program zaczęło realizować 900 osób.

Zdrowy Kraków

Tadeusz Mordarski

Zdrowie krakowian jest najważniejsze, dlatego nasze miasto od lat jest pionierem pod względem programów polityki zdrowotnej (ppz). Kraków nie tylko przeciera szlaki, ale i dzieli się swoimi dobrymi praktykami z innymi gminami. Z tego tekstu dowiedzą się Państwo, jakie programy zdrowotne są obecnie realizowane oraz kto może z nich skorzystać.

Gminy nie są zobowiązane do realizowania świadczeń medycznych. Od tego jest choćby Narodowy Fundusz Zdrowia. Problem w tym, że kto miał styczność z polską służbą zdrowia, ten wie, że nie zawsze cały system działa tak, jak byśmy tego chcieli. – Działania naszej Gminy są fakultatywne, ale my nie podchodzimy do tego w ten sposób. Uważamy, że ochrona zdrowia jest czymś nadrzędnym i Miasto powinno ją wspierać. Interweniujemy, gdy wiemy, że dostępność do danych świadczeń zdrowotnych jest ograniczona, niewystarczająca bądź w ogóle jej nie ma, i chcemy tę lukę wypełnić – mówi zastępczyni prezydenta Krakowa Maria Kłaman. Do realizacji polityki zdrowotnej Gminom służą programy polityki zdrowotnej (ppz). – To zespół zaplanowanych i zamierzonych działań wdrażany w danej populacji po to, by wykryć chorobę, a następnie leczyć chore osoby – wyjaśnia Przemysław Cichy, zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK. – Robimy analizę dostępności, dowiadujemy się, ile mieszkańców Krakowa musi czekać na daną usługę, i uzupełniamy brakujące elementy systemu. Tak było choćby z ppz dotyczącym rehabilitacji narządu ruchu. Na tego typu rehabilitację krakowianie musieli czekać nawet 400 dni, a w pilnych przypadkach prawie 200, dlatego uruchomiliśmy miejski program. Nigdy nie zastąpimy NFZ, ale możemy wy-

pełniać luki – dodaje dyrektor Cichy i przypomina, że cały budżet Krakowa (8,6 mld zł) jest niższy niż budżet małopolskiego oddziału NFZ (12 mld zł), który jest przecież przeznaczony wyłącznie na zadania zdrowotne.



fot. archiwum Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego w Krakowie

Dzieci

Kraków szczególnie dumny jest z kompleksowych programów skierowanych do dzieci. Na przykład w tym roku szkolnym został uruchomiony ppz dotyczący słuchu. – Zauważyliśmy, że w szkołach istnieje ogromna luka, jeśli chodzi o badania słuchu, czyli jedne z badań najbardziej potrzebnych dzieciom rozpoczynającym proces edukacji. Jeżeli dziecko ma problem ze słuchem, to będzie mieć problem z pisaniem, mówieniem, nauką, adaptacją w szkole czy zachowaniem – mówi Przemysław Cichy. Do programu przystąpiło 114 szkół, które muszą jedynie udostępnić pomieszczenie do badania, a resztą zajmuje się już podmiot zewnętrzny, finansowany przez Miasto.

W krakowskich placówkach z powodzeniem realizowane są także programy związane z otyłością, pierwszą pomocą czy wadami wzroku. – Chętnie bierzemy udział w tego typu projektach – mówi Paulina Serednicka, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4. – Widząc coraz większą aktywność dzieci przed ekranami telewizorów, smartfonów czy komputerów, warto diagnozować ewentualne problemy ze wzrokiem w jak najwcześniejszym wieku, by zapobiegać krótkowzroczności. Istotnym jest też fakt, iż rozwijająca się krótkowzroczność w pierwszej fazie jest bezobjawowa i łatwo jej nie zauważyć. Badanie przeprowadzone na terenie szkoły może pomóc rodzicom we wczesnym wykryciu wady, a tym samym przyczynić się do zapobiegnięcia jej rozwojowi. O tym, iż tego typu programy cieszą się popularnością, świadczy duży odsetek rodziców wyrażających zgodę na przeprowadzenie badania na terenie szkoły. W zeszłym roku w tym projekcie uczestniczyło aż 90 proc. trzecioklasistów z naszej szkoły – dodaje. Co ważne, dzieci, u których wykryto wady, kierowane są na badania specjalistyczne. – Nie zostawiamy dzieci ▶



Gdzie znaleźć defibrylator?

Nowe defibrylatory zewnętrzne (AED) oraz kolejne osoby przeszkolone w udzielaniu pierwszej pomocy – to efekty programu Krakowski „Impuls Życia” AED. Tylko w tym roku w naszym mieście przybyło 13 nowych urządzeń ratujących życie. Warto znać ich lokalizację. Mapa AED dostępna jest na stronie: krakow.pl, w zakładce: Sport i zdrowie / Zdrowie.

► z wynikiem badania, ale realizujemy także badania specjalistyczne, a jeżeli nie możemy tego zrobić, rodzice zawsze otrzymują informacje, dokąd mają się udać po pomoc i jak to zrobić. W każdym tego typu programie przygotowujemy bowiem materiał edukacyjny skierowany do konkretnego adresata, w tym przypadku dziecka i rodzica – uzupełnia dyrektor Cichy.

Szczepienia

Istotnym elementem polityki zdrowotnej Miasta od zawsze były także programy szczepień. Wiele z nich Kraków realizował jako pierwsza gmina w Polsce. – Było tak m.in. ze szczepieniami dzieci przeciwko pneumokokom czy grypie. Obecnie zajmuje się nimi administracja rządowa. Bardzo się cieszymy, że po jakimś czasie te szczepienia wchodziły do koszyka świadczeń gwarantowanych, bo wtedy możemy przekierować pulę pieniędzy na inne programy – tłumaczy zastępca dyrektora Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia. Wielką popularnością cieszy się też program szczepień przeciwko meningokokom. – Jest on bardzo ważny, bo choroba może doprowadzić do śmierci, a szczepionka jest bardzo droga. Za jedną dawkę wraz z podaniem trzeba zapłacić nawet 430 zł, a należy podać trzy dawki – zauważa dyrektor Cichy.



Badania profilaktyczne pozwalają wykryć chorobę na wczesnym etapie / fot. archiwum Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego w Krakowie

In vitro

Dużym zainteresowaniem cieszył się także krakowski program leczenia niepłodności metodą in vitro, w ramach którego uzyskaliśmy bardzo wysoką skuteczność. W ciągu dwóch lat urodziło się co najmniej 142 dzieci! – Bardzo dobrze, że aktualnie procedura ta znowu finansowana jest przez administrację rządową. Kraków, w trosce o zdrowie prokreacyjne mieszkańców, planuje uzupełnić rządowe działania o program zabezpieczający płodność wśród pacjentów onkologicznych oraz wśród kobiet z endometriozą – zapowiada wiceprezydentka Maria Kłaman.

Seniorzy

Krakowskie ppz kierowane są także do seniorów. Programy dla tej grupy odbiorców realizowane są głównie przez Miejskie Centrum Opieki dla Osób Starszych, Przewlekłe Niepełnosprawnych oraz Niesamodzielnych. – Są to niezwykle ważne i istotne dla mieszkańców Krakowa działania, w szczególności z uwagi na zakres udzielanych na ich podstawie świadczeń zdrowotnych. Ich realizacja odpowiada na bieżące zapotrzebowanie na świadczenia zdrowotne, które albo nie są w ogóle udzielane (tę lukę wypełniają Dzienny Dom Opieki Medycznej i program związany ze zwiększeniem dostępności do świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach dziennego pobytu dla osób niesamodzielnych), albo czas oczekiwania na nie jest niezwykle długi (taką funkcję pełni program profilaktyki i rehabilitacji dysfunkcji narządu ruchu). Dane liczbowe jednoznacznie wskazują, że programy te cieszą się niezwykle dużym zainteresowaniem, a chętnych do udziału w nich systematycznie przybywa. Mieszkańcy Krakowa z ochotą i zaangażowaniem korzystają z realizowanych przez Centrum programów, podkreślając ich innowacyjność, zbieżność z potrzebami oraz skuteczność – mówi dyrektor Centrum Łukasz Bartkowicz. Zaznacza, że świadczenia zdrowotne udzielane w ramach programów realizowane są przez wysoce wyspecjalizowaną kadrę medyczną, przy użyciu nowoczesnego sprzętu i aparatury medycznej, w niedawno wyremontowanych pomieszczeniach.

Nowe programy już wkrótce

Wszystkie ppz opracowywane są przez specjalistów. – Korzystamy z naszych bogatych zasobów miejskich, czyli kadry medycznej dwóch szpitali: Żeromskiego i Narutowicza, oraz wspomnianego już Centrum przy Wielickiej – mówi dyrektor Cichy. Obecnie w Krakowie trwają prace nad kolejnymi ppz. Są one już na bardzo zaawansowanym etapie, więc nowe programy wkrótce zostaną wdrożone.



fot. archiwum Szpitala im. S. Żeromskiego w Krakowie

dr n. med. Marta Czubaj-Kowal – pediatra, kardiolog, kierownik Kliniki Pediatrii, Kardiologii i Pulmonologii Dziecięcej UAFM, ordynator Oddziału Pediatrycznego w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego w Krakowie, autorka programów polityki zdrowotnej

Programy polityki zdrowotnej (ppz) oparte na wczesnym wykrywaniu, profilaktyce i leczeniu wielu schorzeń cywilizacyjnych to jeden z najważniejszych działań współczesnej medycyny. Dzięki nim już w początkowym, często utajonym etapie możemy wykryć nieprawidłowości i wprowadzić postępowanie profilaktyczne, nie dopuszczając do rozwoju choroby i późniejszych trwałych następstw.

W 2017 r. stworzyłam w Krakowie pierwszy program wykrywania utajonych stanów zapalnych w układzie oddechowym, w tym astmy u dzieci. Byliśmy drugim ośrodkiem na świecie, po kalifornijskim, który prowadził badania pomiaru tlenu azotu w powietrzu wydychanym w tak licznej populacji dziecięcej. Przebadaliśmy ponad 10 tys. uczniów krakowskich szkół i wykryliśmy ponad 500 dzieci z utajonymi stanami zapalnymi w drogach oddechowych, co skorelowaliśmy m.in. z zanieczyszczeniem powietrza. U tych dzieci przeprowadziliśmy później poszerzoną diagnostykę układu oddechowego.

Z kolei w tym roku kończy się program realizowany od 2019 r. dotyczący wczesnego wykrywania i leczenia nadwagi, otyłości i nadciśnienia tętniczego u dzieci. Zostały one objęte opieką interdyscyplinarnego zespołu: lekarza, dietetyka, psychologa i trenera aktywności fizycznej. Mam nadzieję, że program będzie kontynuowany, bo otyłość to problem cywilizacyjny, a polskie dzieci tyją najszybciej w Europie! Otyłość jest ciężką chorobą obejmującą cały organizm i prowadzącą do wielu zaburzeń metabolicznych.

Jako wielka zwolenniczka ppz uważam, iż zdecydowanie lepiej jest zapobiegać chorobom i wcześnie je wykrywać, niż je leczyć. Badania profilaktyczne są szczególnie istotne u dzieci, ponieważ wykrycie nieprawidłowości w wieku rozwojowym może pomóc w uniknięciu następstw rozwoju choroby w późniejszych latach.



dr n. med. Lidia Stopyra

kierownik Kliniki Chorób Infekcyjnych i Tropikalnych UAFM, lekarz kierujący Oddziałem Chorób Infekcyjnych i Pediatrii Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego w Krakowie



Recepta na dłuższe życie

Ta rozmowa obala mity. Tadeusz Mordarski pytał o szczepienia i badania profilaktyczne dr n. med. Lidię Stopyrę, ordynatora Oddziału Chorób Infekcyjnych i Pediatrii Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego w Krakowie.

Ciągle są ludzie, którzy słysząc słowo „profilaktyka”, reagują machnięciem ręką i stwierdzeniem, że nie będą się badać, bo lekarz im znajdzie jakąś chorobę. Co Pani im powie?

Lidia Stopyra: Że profilaktyka jest obecnie podstawą medycyny. Po pierwsze, dla pacjenta najważniejsze jest to, czy zostanie wyleczony. Szczepienia, które także zaliczamy do profilaktyki, zabezpieczają pacjenta przed chorobą lub łagodzą jej przebieg. Zaś badania profilaktyczne pomagają wykryć chorobę w jej wczesnym stadium, gdy zazwyczaj jest ona uleczalna i nie stanowi zagrożenia życia. Po drugie, to kwestia kosztów. Te związane z profilaktyką są mniejsze niż te związane z leczeniem danej choroby, i to zarówno jeśli chodzi o koszty ponoszone przez budżet państwa, jak i te ponoszone przez pacjenta.

Przytoczę jeszcze jeden argument, by się nie badać. Zawsze znajdzie się ktoś, kto powie: dawniej programów profilaktycznych nie było, moja babcia nigdy nie chodziła do lekarzy, a i tak dożyła późniejszego starości.

LS: Oczywiście, pojedyncze osoby mogły dożywać i 100 lat. Należy jednak prześledzić średnią wieku. Kiedyś wynosiła ona ok. 40 lat, dziś to blisko 80 lat, a więc żyjemy prawie dwa razy dłużej. Jeżdżąc na misje do Afryki: na Madagaskar, do Kamerunu czy do Tanzanii, obserwuję, że tam średnia długość życia jest dużo niższa niż w Europie. Tam nie ma profilaktyki. Natomiast w krajach, w których programy profilaktyczne dobrze funkcjonują, obywatele żyją dłużej. Czasem nawet ta profilaktyka połączona jest z systemem ubezpieczeń. W skrócie polega to na tym, że pacjent, który stosuje profilaktykę, płaci mniejsze składki. Ponadto w krajach, w których wykrywa się nowotwory na wczesnym etapie, wskaźnik wyleczeń jest dużo wyższy.

Profilaktyka kojarzy się często z badaniami dla seniorów albo osób, które ukończyły przynajmniej 40 lat. Tymczasem Kraków bardzo mocno stawia na programy polityki zdrowotnej skierowane do dzieci. Dlaczego?

LS: Mamy pewne problemy, które są powszechne w młodym wieku. Jako przykład podam otyłość. W jej przypadku lepiej jest działać wcześniej, niż mając 30 lat i ważąc 160 kg, bo jest to skuteczniejsze. Jeżeli dziecko jest przed okresem pokwitania, to sprzyja mu natura, fizjologia. Czasem pacjent wcale nie musi schudnąć, wystarczy,

że urośnie 15 cm, zachowując tę samą wagę. Natomiast później nie ma już możliwości wzrostu i trzeba działać inaczej, co jest znacznie trudniejsze. Ważne jest też to, by od najmłodszych lat wpajać dziecku dobre nawyki żywieniowe, a przecież profilaktyka to także edukacja.

Szczepionki: tak czy nie?

LS: Oczywiście, że tak!

No to od razu argument przeciw, który znalazłem w internecie. Zacytuję: „nie powinniśmy ufać firmom farmaceutycznym, ponieważ ukrywają badania wykazujące, że szczepionki powodują autyzm”.

LS: My nie bazujemy na danych firm farmaceutycznych, tylko na badaniach klinicznych i – przede wszystkim – na własnych doświadczeniach. Na szpitalnym oddziale, na którym pracuję, hospitalizujemy 3 tys. małych pacjentów rocznie i ponad jedna trzecia z nich jest tam z powodu chorób, przeciwko którym mamy szczepienia, ale te dzieci nie zostały na nie zaszczepione. Przekłada się to na bardzo ciężki przebieg choroby, a nawet na zagrożenie życia. Nie ma natomiast ani jednego dziecka, które jest hospitalizowane z powodu choroby, przeciwko której zostało zaszczepione.

„Zamiast szczepień stosują dietę wzmacniającą odporność” – to kolejny argument antyszczepionkowców.

LS: Nie ma takiej diety, która wzmocniłaby odporność tak, żeby nie umrzeć z powodu sepsy meningokokowej. Nie ma diety, która uchroniłaby nas przed ciężkim krztuścem, a ta choroba może skutkować mózgowym porażeniem dziecięcym. Albo takiej, by nie zachorować na kleszczowe zapalenie mózgu. Jeśli ktoś nie pracuje w szpitalu, nie widzi tych pacjentów, to uważa, że tych chorób nie ma i że jego dziecku się to nie przydarzy. Ale jeśli się przydarzy, to jest straszna rozpacz i wyrzuty sumienia, że się dziecka nie zaszczepiło. Rodzice powinni realizować program szczepień ochronnych, który jest podzielony na obowiązkowy i zalecany. Pierwszy od drugiego różni się tym, że jest refundowany. Za szczepienia zalecane rodzic musi zapłacić, ale one nie są ani gorsze, ani mniej potrzebne. Uodparniają przeciwko chorobom, które mogą mieć ciężki przebieg i ciężkie powikłania.

Rodzice powinni realizować program szczepień ochronnych, który jest podzielony na obowiązkowy i zalecany.



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

1 listopada

- 44. kwesta na renowację zabytkowych nagrobków, cmentarz Rakowicki, ul. Rakowicka



fot. Bogusław Świerzowski

5 listopada

- Jubileusz 25-lecia Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Krakowie – Powiat Grodzki: wręczenie Prezydentowi Krakowa medalu pamiątkowego oraz uhonorowanie odznaką Honoris Gratia zasłużonych pracowników PINB, Sala Obrad RMK (zdjęcie obok)

- Spotkanie z Prezydium Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, ul. św. Jana

7 listopada

- Podpisanie pierwszych umów z Krajowego Planu Odbudowy pomiędzy Miastem Kraków a Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz briefing prasowy

8 listopada

- Spotkanie z burmistrzem Głuchołaz Pawłem Szymkowiczem, w związku z pomocą przekazaną powodzianom

11 listopada

- Narodowe Święto Niepodległości – uroczystość przed Grobem Nieznanego Żołnierza, pl. Matejki
- Kolacja dobroczynna w dniu imienin św. Marcina



fot. Piotr Wojnarowski / UMK

Dzień Praw Dziecka

Marzena Paszkot

20 listopada obchodzimy Międzynarodowy oraz Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka. To dobra okazja do przypomnienia, że każdemu dziecku, bez wyjątku, przysługują prawa określone w Konwencji o prawach dziecka, a dorośli mają bezwzględny obowiązek zapewnienia dzieciom opieki i szczególnej ochrony.

Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka został ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, którego głównym celem było zwrócenie uwagi na to zagadnienie. Data 20 listopada została wybrana na pamiątkę uchwalenia Konwencji o prawach dziecka w 1989 r. W Polsce od 2014 r., z inicjatywy Rzecznika Praw Dziecka, obchodzimy Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka – również 20 listopada.

W tym roku obchody Dnia Praw Dziecka zbiegły się z zakończeniem kampanii „Dzieciństwo bez przemocy” (trwała do 19 listopada) i stanowią jej wymowne podsumowanie:

gdyby prawa dzieci były należycie respektowane, nie dochodziłoby do przemocy wobec nich. Aby zapobiegać krzywdzeniu najmłodszych, Kraków włączył się we wspomnianą kampanię poprzez m.in. sfinansowanie warsztatów dla rodziców dzieci w różnym wieku z zakresu kompetencji rodzicielskich, wychowania bez przemocy oraz komunikacji w rodzinie. Ponadto we współpracy z Państwową Komisją ds. przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 zorganizowano szkolenie dla opiekunów w samorządowych żłobkach i Klubach Rodziców

z dziećmi do lat 3. Spotkanie dotyczyło m.in. rozpoznawania sygnałów, które mogą świadczyć o tym, że dziecko doświadcza przemocy, sposobów reagowania na takie sytuacje oraz metod wsparcia dla rodziców, których dzieci już padły ofiarą nadużyć. Wzorem ubiegłego roku – kiedy to w całej Polsce liczne obiekty architektoniczne zostały specjalnie podświetlone – w ostatnim dniu kampanii, tj. 19 listopada, kładka Bernatka w Krakowie zabłyśła na czerwono.

Należy tutaj mocno podkreślić, że naszym celem jest budowanie dla najmłodszych bezpiecznego i wspierającego środowiska, w którym mogą spokojnie dorastać, kształtować poczucie własnej wartości i budować zaufanie do innych ludzi. Warto podkreślić, że wraz z końcem kampanii nie kończymy działań na rzecz dzieci – będziemy kontynuować realizację podobnych projektów i dbać o ich prawa. Nieustannie zachęcamy do zwracania uwagi na problem przemocy wobec najmłodszych, reagowania na przypadki nadużyć i skutecznego zapobiegania im oraz respektowania praw dzieci.

Jak rozmawiać „przy barze”?

Tadeusz Mordarski

Do baru podchodzi młoda dziewczyna. Zamawia piwo. – Proszę o dowód – mówi barman, który chce zweryfikować wiek klientki. – Ależ nie ma pan prawa żądać dowodu! – irytuje się dziewczyna i wybucha agresją.

Takie sceny to codzienność w punktach, w których sprzedaje się alkohol. Jak reagować na takie sytuacje? Co powinien zrobić sprzedawca, by nie eskalować konfliktu, a jednocześnie postąpić zgodnie z prawem i zweryfikować wiek klienta? Na te i wiele innych pytań związanych ze sprzedażą alkoholu odpowiadają podczas szkoleń specjaliści z Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie.

Obecnie w Krakowie działa blisko 3 tys. punktów sprzedaży napojów alkoholowych. Połowa z nich to sklepy, a druga połowa to lokale gastronomiczne. Tylko w samej dzielnicy I Stare Miasto znajdują się łącznie 1154 punkty (260 to sklepy, a 894 to lokale gastronomiczne), w których kupimy alkohol.

Zgodnie z prawem, za sprzedaż alkoholu osobie nieletniej przedsiębiorcy grożą kara grzywny lub pozbawienia wolności oraz cofnięcie zezwolenia na handel alkoholem. – W 2022 r. zostały wydane trzy decyzje orzekające o cofnięciu zezwoleń z powodu sprzedaży alkoholu osobie nieletniej. W 2023 r. wydanych zostało sześć takich decyzji, a do końca października 2024 r. było ich już piętnaście – wylicza Anna Staroń z Wydziału Spraw Administracyjnych UMK.

Pomoże „licznik wieku”

Aby zapobiec m.in. takim sytuacjom, Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień prowadzi szkolenia dla sprzedawców. – Mają one na celu wzmacniać przekonanie, że odpowiedzialna sprzedaż alkoholu to misja społeczna wielu osób i grup. Szkolenia są częścią działań podejmowanych przez Urząd Miasta Krakowa na rzecz ograniczenia dostępu osób nieletnich do substancji psychoaktywnych i mają pomóc w opanowaniu skutecznych strategii i sposobów egzekwowania zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych osobom nieuprawnionym – mówi Mariusz Nawrot, dyrektor MCPU.

Co roku organizowanych jest od dwóch do czterech szkoleń, w zależności od zapotrzebowania. Każdorazowo uczestniczy w nich do 25 osób. – Takie spotkanie obejmuje omówienie tematu z perspektywy

teoretycznej, gdzie przedstawiane są aspekty prawne i społeczne, oraz ćwiczenie umiejętności praktycznych przydatnych w codziennym kontakcie z klientami – opisuje Monika Borkowska-Żebrowska, prowadząca szkolenia specjalistka certyfikowana przez Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom. Dodaje, że najczęściej omawianą kwestią jest kontakt z klientem w celu weryfikacji wieku w momencie, kiedy sprzedawca ma wątpliwości. – Jest to zwykle sytuacja, która wzbudza emocje po obu stronach. Aby rozwijać umiejętność asertywnego zachowania w atmosferze wzajemnego szacunku, sprzedawcy ćwiczą konstruktywne komunikaty kierowane do klienta, które mają na celu weryfikację wieku lub, w przypadku braku możliwości efektywnej weryfikacji, odmowę sprzedaży alkoholu osobom do tego nieuprawnionym – mówi.

W pakietach materiałów, które otrzymują uczestnicy szkoleń, znajdują się m.in. tzw. liczniki wieku, czyli kartoniki kołowe



z datami. – Sprzedawca, rozpoczynając danego dnia swoją pracę, ustawia licznik na datę uprawniającą do zakupu alkoholu osoby, które w tym dniu ukończyły 18. rok życia. Z perspektywy praktycznej użycie takiego licznika pozwala sprzedawcy jednoznacznie zweryfikować wiek pomimo presji ze strony klienta i emocji wynikających z takiej sytuacji – tłumaczy Monika Borkowska-Żebrowska.

Zgłoś się na szkolenie

W tym roku planowane są jeszcze dwa szkolenia: 28 listopada i 12 grudnia, w godzinach od 11.00 do 15.00. Odbędą się one w siedzibie Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie przy ul. Rozrywka 1, w sali nr 18. Osoby zainteresowane udziałem w szkoleniach prosimy o zgłaszanie się do Wydziału Spraw Administracyjnych UMK (tel. 12 616-93-04).



grafika: Patrycja Falińska

Skoro liść już opadł...

Dawid Masto*

Chyba nie wspominałem jeszcze o tym, że do-
stównie tuż obok naszego centrum edukacji,
na polanie Juliusza Lea, mam upatrzoną pewną
brzozę. Sama w sobie nie jest może szczególnie
niezwykła, a mijający ją spacerowicze najpew-
niej nawet nie zwracają na nią uwagi. Jednak
mimo wątej postury ma magiczną moc przewi-
dywania różnych zmian.

W listopadzie bacznie obserwuję, którego dnia spadnie
z niej ostatni pozostały liść. Jest to bardzo czytelny znak,
że o szare, bukowe pnie zaczął owijać się chłód północnego
wiatru i że pozostanie on z nami w lesie aż do wiosny. Chyba już
wiecie, co to oznacza?

Tuptanie i zapomniane suwaki

U spacerujących po lesie ludzi wrócili dawno niewidziane za-
chowania i elementy garderoby. Krok stał się szybszy, ręce nie ma-
chają swobodnie, opadając wzdłuż ciała, tylko postępowanie wędrują
w głąb kieszeni, poszukując w nich odrobiny ciepła. Osoby czeka-
jące na autobus linii 134 nie stoją już nieruchomo i spokojnie, ale
lekką przestępują z nogi na nogę, tuptają, pocierają energicznie



Listopadowe krajobrazy są również niezwykle! / fot. Krzysztof Morańda


dłonią o dłoni, chcąc dać im chociaż chwilowe wytchnienie od zim-
na. Z wnętrza przepastnych szaf wprost na leśne szlaki wrócili daw-
no niewidziane ciepłe swetry, grube płaszcze i puchowe kurtki. Za-
pomniane uchwyty do suwaków, zwisające jeszcze do niedawna
całkiem nieprzydatnie, dojeżdżają teraz postępowanie aż na skraj koł-
nierzy. Współ z szalikami, czapką i rękawiczkami dbają o komfort
właściciela.

Zmiany zachodzące w listopadzie rzecz jasna dotyczą nie tyl-
ko ludzi. Las okrył się szarugą i jest tu cicho, bardzo cicho. Liście
nie szeleszczą ani nad głowami, ani pod stopami. Słychać jedynie,
jak w koronach drzew hulaszczą swawoli wiatr. Ścieżki do tej pory
przyjemnie miękkie twardnieją pod stopami. Widać ziemia zaczę-
ła zmieniać swoją naturę: błotnista maź będąca mieszaniną dopie-
ro co opadłych liści została się w stałą materię o naturze skały. Ewi-
dentnie las powoli kostnieje. Część jego mieszkańców już dawno
wyemigrowała do ciepłych południowych krain. Inni śpią smacznie
pod korą, w zakamarkach pni lub wprost pod liśćmi. Ostatnia gru-
pa pomału zaczyna korzystać ze swoich spiżarni, raczej ukrywając
swoją obecność.

Co zmaistrował przymrozek?

Czy to znaczy, że ta pora roku nie jest atrakcyjna? Że nikt nie lubi
listopada? Czasem wyobrażam sobie, jak listopad błąka się po le-
sie, włóczy się to tu, to tam. Kto wie, może szuka przyjaciela? Może
po prostu chciałby z kimś porozmawiać? Wszyscy się od niego od-
suwają, a mam wrażenie, że wystarczy odrobina zrozumienia. Dziś
wyszedłem mu na spotkanie wraz z wesolą grupą przedszkolaków,
które wybrały się na leśny spacer. Byliśmy do tego naprawdę do-
brze przygotowani. Ciepłe ubrania, otwarte serca i gorąca herbata.

Nie musieliśmy długo szukać, ponieważ tuż obok czerwone-
go szlaku przytąpaliśmy przymrozek, jak kucak, majstrując coś przy
kałuży. Gdy podeszliśmy bliżej, zobaczyliśmy tafelę lodu, a tuż pod
nią pęcherzyki powietrza misternie ułożone w abstrakcyjny wzór.
Wchodząc w głąb lasu, dostrzegliśmy na gałęziach jakieś białe igieł-
ki! Nim się zorientowaliśmy, już było ich całe mnóstwo, a wyrastały
dosłownie wszędzie! Szron tylko sprawia wrażenie chłodnego i nie-
dostępnego, tymczasem przy najbliższym dotyku jego igiełki kru-
szą się w drobny pył. Poza tym w lesie nie jest tak szaroburo, jak
mogłoby się wydawać! Mchy utkane w zakamarkach kory są żywo-
zielone, a porosty na skałach i pniach mają wręcz jaskrawe odcie-
nie zieleni i żółci. Listopad okazał się niezwykle! To prawda, wyma-
ga więcej od osoby przychodzącej do lasu, ale przy odpowiednim
przygotowaniu i nastawieniu przyroda odpląca się prawdziwymi
niezwykłościami.

Jeśli dalej mi nie wierzycie, pozwólcie się przekonać i przyjdźcie
do Symbiozy. To na naszym tarasie bardzo często przesiaduje listo-
pad i na pewno przekona was, że las jest piękny także teraz. 

* edukator przyrodniczy w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”

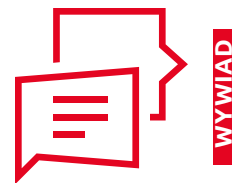


Ostatnie, listopadowe liście... / fot. Krzysztof Morańda



Magdalena Król

lingwistka teoretyczna, pracowała w Instytucie Podstaw Informatyki i Instytucie Języka Polskiego PAN; na AGH uczy i prowadzi zespołowi tworzącemu rozwiązania do przetwarzania języka naturalnego; pasjonuje się sztuczną inteligencją w wymiarze faktycznego wpływu na życie ludzi



Czy powinniśmy się bać **sztucznej inteligencji?**

Ostatnio pojawiło się dużo kontrowersji związanych z działaniami Off Radia Kraków, które obsadziło sztuczną inteligencję w roli „dziennikarzy” prowadzących audycje. – Zbyt często zaczynamy pozostawiać decyzje algorytmom, których do końca nie rozumiemy i chyba tak naprawdę nie chcemy zrozumieć. Jednak konsekwencje będziemy musieli ponieść my – przekonuje Magdalena Król, która prowadzi zajęcia „Przetwarzanie języka naturalnego” i „Etyka w sztucznej inteligencji” na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Rozmawia z nią Paweł Waluś.

Czy sztuczna inteligencja (SI) przejmie władzę nad światem, a my będziemy tworzyć komórki ruchu oporu w ruinach kiosków?

Magdalena Król: Może nie do końca „przejmie władzę” w ten sposób, w jaki widzimy to w „Terminatorze” lub innych dziełach popkultury. Właściwie to SI nie tyle przejmie władzę nad nami, co może odebrać nam rolę tych, którzy myślą, planują, wyciągają wnioski, a więc także postrzegają świat. A właściwie to sami jej to wszystko oddamy w imię tego, żeby zrobić coś szybciej albo lepiej.

Co SI może już za nas zrobić?

MK: Cóż, bardzo wiele rzeczy. Jedno z najpopularniejszych narzędzi opartych na sztucznej inteligencji to obecnie ChatGPT. Jest to chatbot, który generuje odpowiedzi na pytania wprowadzone przez użytkownika. Duże zbiory danych wykorzystane do opracowania go sprawiają, że jego „wiedza” jest naprawdę szeroka. Może nam więc coś wytłumaczyć, przytoczyć jakąś historię, ocenić, czy nasze wypracowanie zostało napisane w poprawny sposób, albo po prostu z nami porozmawiać. To tylko jeden z przykładów. SI jest już obecna w kulturze, medycynie i wielu innych dziedzinach. Naukowcy m.in. w USA wykorzystują sztuczną inteligencję do wykrywania guzów nowotworowych w stadium, w którym nie są one jeszcze widoczne dla ludzkiego oka. Do domów spokojnej starości w Japonii i USA trafiły małe maskotki, które są wyposażone w czujniki oddechu oraz rytmu serca. Seniorzy mogą też z nimi rozmawiać, co daje im poczucie, że nie są sami. Mam też przykład anegdotyczny: znam pewną seniorkę, która korzysta z ChatGPT. Przekleja tam konkretne rzeczy, które znajduje w internecie, i dodaje do tego formułkę: „wytłumacz mi to, jakbym miała 12 lat”. Niestety, jest też zalew chatbotów towarzyszących, w tym również erotycznych, których jedynym zadaniem jest odpisywanie na nasze wiadomości z odpowiednim podtekstem.

Jak więc mądrze korzystać z tych możliwości?

MK: Tutaj pojawia się pytanie, czy potrafimy przewyższyć swój konsumpcjonizm. Lubię się w tym wypadku powoływać na George’a Ritzera, amerykańskiego profesora socjologii, który zwraca uwagę, że strasznie się właśnie w tym konsumpcjonizmie pogubiliśmy i korzystamy z różnych rzeczy tylko dlatego, że możemy. W tym wypadku często używamy narzędzi SI nie dlatego, że faktycznie ułatwi nam to pracę albo przyniesie lepsze wyniki, ale... no właśnie dlatego, że możemy. Kolejny problem to zakładanie z góry, że narzędzie, którego używamy, jest mądrzejsze od nas. Po pierwsze, może to być coś, co mądrzej brzmi, ale w samej treści wcale tak mądre nie jest. Po drugie, prowadzi to do potencjalnej sytuacji, w której my, jako ludzie, przestajemy się rozwijać, przestajemy myśleć, bo zakładamy, że maszyna zrobi coś za nas i robi to lepiej. Wydaje mi się też, że powinniśmy być bardziej transparentni. Jeśli wykorzystujemy narzędzie SI do zrobienia czegoś, poinformujmy o tym.

Powstało kilka inicjatyw, które tworzą polską wersję konwersacyjnych SI. Najbardziej zaawansowanym projektem jest SpeakLeash oraz ich Bielik.AI, współtworzony przez AGH oraz trenowany na polskich tekstach, dzięki czemu ma odpowiadać specyficznie naszej kultury.

A jak wygląda tworzenie SI w Polsce albo bardziej konkretnie – w Krakowie?

MK: Powstało kilka inicjatyw, które tworzą polską wersję konwersacyjnych SI. Najbardziej zaawansowanym projektem jest SpeakLeash oraz ich Bielik.AI, współtworzony przez AGH oraz trenowany na polskich tekstach, dzięki czemu ma odpowiadać specyficznie naszej kultury. Twórcy wychodzą bowiem z bardzo słusznego założenia, że wiele elementów naszego pojmowania świata ukrytych jest w języku, którego używamy na co dzień. Rozumienie pewnych subtelności

kulturowych jest więc łatwiejsze, kiedy tworzymy model w oparciu o teksty i treści zawierające takie niuanse. Podsumowując, w rozmowie z Bielikiem przyjemne jest to, że posługuje się on bardzo ładną polszczyzną i odpowiedzi nie są tak płytkie, jak chociażby te generowane przez ChatGPT.



CZESC! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

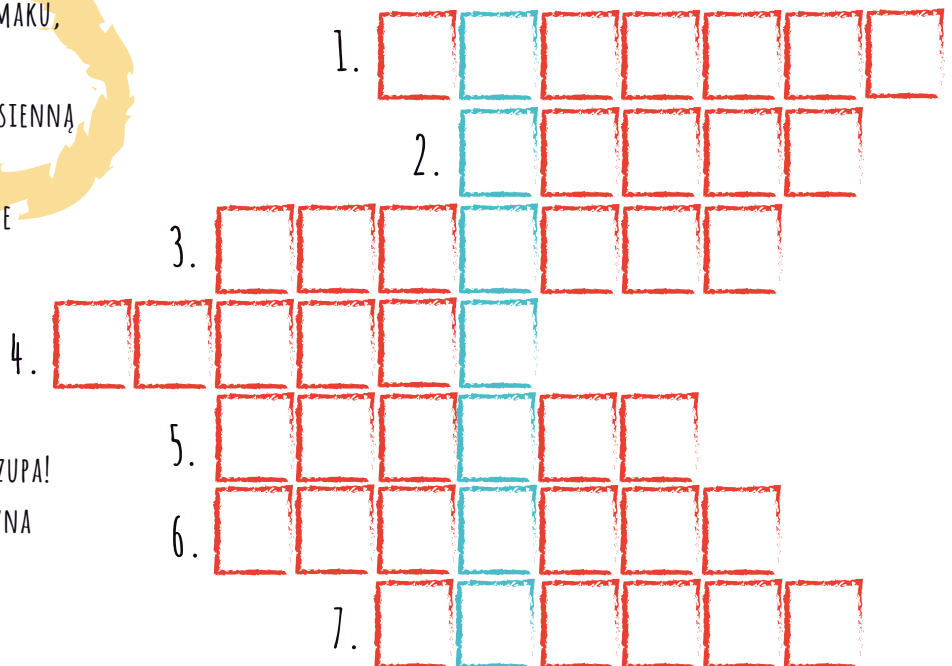
Choć jestem magicznym stworzeniem, to nie mam stuprocentowej odporności na choroby. Ostatnio przeszedłem łagodną infekcję wirusową. Pierwszym objawem było kichanie, więc pomyślałem, że może mam alergię na pył z magicznego lasu, ale gdy pojawiły się kaszel i ból gardła, to diagnoza lekarza była jednoznaczna – przeziębienie! Oczywiście od razu postanowiłem odwołać wszystkie zajęcia i spotkania, ponieważ nie chciałem nikogo zarazić. Zostałem w domu, bowiem dla powrotu do zdrowia ważny jest odpoczynek. Dużo spałem, piłem ziołowe napary smoczej cioci oraz herbatę z sokiem malinowym i cytryną. Po kilku dniach byłem jak nowo narodzony!



SMAKOWITA KRZYŻÓWKA

Rozwiążcie wraz z rodzicami krzyżówkę i sprawdźcie, jakie zdrowe warzywa i owoce kupiłem podczas ostatniej wizyty na Targu Pietsruszkowym.

1. ZIELONE WARZYWO LIŚCIASTE O GORKAWYM SMAKU, NIEZBYT LUBIANE PRZEZ DZIECI.
2. ROŚLINA, Z KTÓREJ MOŻNA ZROBIĆ PYSZNĄ JESIENNĄ ZUPĘ LUB DEKORACJĘ DOMU NA HALLOWEEN.
3. BYWA CZERWONA, ZIELONA I ŻÓŁTA. WYSTĘPUJE RÓWNIEŻ W POSTACI SUSZONEJ PRZYPRAWY.
4. OWOCOWY SKŁADNIK SZARLOTKI.
5. WĘGIERKA.
6. SMACZNY, CZERWONY SKŁADNIK SAŁATEK I KANAPEK, ALE POWSTAJE TEŻ Z NIEGO PYSZNA ZUPA!
7. MA WARSTWY, OSTRY SMAK ORAZ ZAPACH I MOŻNA Z NIEJ ZROBIĆ SYROP.



HASŁO: _____

POPLĄTANA LISTA

Mama przesłała mi listę naturalnych sposobów na leczenie przeziębienia, ale wkładły się do niej chochliki. Pomóżcie mi ją uporządkować. Poproście o pomoc rodziców.

1. Syrop
2. Herbata
3. Kompresy
4. Kąpiele
5. Inhalacje

SYROP Z OLEJKIEM KAMFOROWYM LUB EUKALIPTUSOWYM
HERBATA Z CEBULI
KOMPRESY Z LIPY LUB CZARNEGO BZU
KĄPIELE PAROWE
INHALACJE STÓP W GORĄCEJ WODZIE Z SOLĄ

DOBIERZ WITAMINY

Witaminy są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu i człowieka, i smokorożca, a ich niedobór może prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych. Sprawdźcie, skąd można pozyskać ważne witaminy!



JUŻ WIEM!

Pierwsi lekarze pojawili się tysiące lat temu, w czasach starożytnych cywilizacji, kiedy ludzie zaczęli leczyć różne dolegliwości. Jednym z najstarszych systemów medycznych, który przetrwał do dziś, jest indyjska ajurweda. Jej zalecenia dotyczą diety, ziołolecznictwa oraz ćwiczeń i jogi. Smocza ciocia z kolei bardzo ceni tradycyjną medycynę chińską, która opiera się na stosowaniu ziół, akupunkturze i masażu.

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła

ZACZYTANY KRAKÓW

Co robić, gdy dzieci się nudzą? Zorganizować ekipę nieustraszonych agentów, która wyruszy na poszukiwania zaginionej perły. Gdy Gosia i Iga wyjeżdżały na wycieczkę do Wisły, nie spodziewały się, że spotka je tam tak magiczna przygoda, a towarzyszyć im w niej będą Pingwin, osiołek Serwacy i alpaki: Kenzo i Lewis. Jesteście ciekawi, czy nasi niezwykli bohaterowie odnaleźli perłę? Jeśli tak, to wskakujcie na karty tej książki, podróżujcie w czasie i przygotujcie się na zaskakujące zwroty akcji. Nuda się wam nie uda!

Anna Machacz, „Nuda się nie uda. Przygoda na dachu Wisły”, Wydawnictwo Wrażliwe, Kraków 2022.

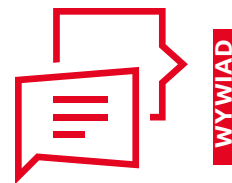


WRAŻLIVE



Katarzyna Owsiany

psycholog, socjolog, psychoterapeuta z wieloletnim doświadczeniem m.in. w pracy z dziećmi i młodzieżą w zakresie diagnozy i terapii zaburzeń rozwojowych; zajmuje się działalnością edukacyjną i szkoleniową, prowadzi treningi balintowskie dla nauczycieli i specjalistów szkolnych w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Krakowie; entuzjastka mediacji oświatowych i rówieśniczych



Mediacje zamiast pięści

– W mediacji nie ma przegranych, nie szuka się winnego, ale koncentruje się na wspólnym znalezieniu rozwiązania, z którego można być dumnym – mówi psycholog Katarzyna Owsiany. O mediacje rówieśnicze w krakowskich szkołach pytał Tadeusz Mordarski.

Co się kryje pod pojęciem mediacji rówieśniczej?

Katarzyna Owsiany: To jedna z metod rozwiązywania konfliktów wśród dzieci i młodzieży na terenie placówki oświatowej w obecności mediatora – rówieśnika, który jest do tego odpowiednio przeszkolony, ale także cieszy się autorytetem i poważaniem wśród uczniów i nauczycieli. W razie potrzeby uczeń-mediator może liczyć na wsparcie dorosłego koordynatora szkolnych mediacji.

Cofnę się więc pamięcią do własnych doświadczeń szkolnych, gdzie konflikty rozwiązywało się po lekcjach na boisku, i to za pomocą pięści.

KO: Gdy konflikt opiera się na ewidentnej przemocy i przejawach demoralizacji, sprawą powinny zająć się odpowiednie służby i specjaliści. Jednak wiele nieporozumień w środowisku szkolnym można zażegnać, zanim dojdzie do eskalacji problemu. W procesie mediacji mamy czas na spokojne przeanalizowanie trudnych sytuacji, np. użycia pięści w relacji koleżeńskiej, spojrzenia z różnych perspektyw, docierania do głębokich potrzeb obu stron i szukania pojednania na drodze bezpiecznej komunikacji. Dzięki temu skonfliktowani koledzy mają szansę wyjść z twarzą z opresji, bez łatki pokrzywdzonego czy sprawcy, gdyż wspólnie budują porozumienie i zawierają ugodę.

W jaki sposób rodzi się konflikt?

KO: Konflikt zaczyna się, gdy osoby zależne od siebie inaczej postrzegają sytuację, mają inne interesy, potrzeby, a nawet wartości, które wydają się niemożliwe do pogodzenia. W szkołach przyczyną konfliktów są m.in. rozpuszczanie plotek, rywalizacja, gnębienie słabszych, gorzej funkcjonujących społecznie czy materialnie. Konflikt jednak może być doświadczeniem pozytywnym, jeśli mimo przeciwieństw uda się poznać drugą stronę i umocnić wzajemną więź. Już samo rozpoznanie napięć w relacjach i nazwanie sporu jest czymś cennym, gdyż może uruchomić próby wyjścia z impasu, najlepiej w procesie mediacji. Niestety, dziś w bardzo nielicznych placówkach mamy możliwość skorzystania z takiej formuły, bo brakuje wyszkolonych mediatorów.

Na czym polega wyszkolenie takiego mediatora?

KO: W ramach programu #Ogarniam życie proponujemy promocję idei mediacji rówieśniczych z elementami psychoedukacji. Dla uczniów

ważne będzie zdobywanie wiedzy i umiejętności w zakresie wdrażania koncepcji tzw. sprawiedliwości naprawczej oraz konstruktywnego i satysfakcjonującego rozwiązywania konfliktów rówieśniczych. Konieczna będzie cykliczna praca wykładowo-warsztatowa uczniów w zakresie kształtowania kompetencji emocjonalno-społecznych oraz mediacyjnych. Chcemy również budować bazę inspiracji i zaplecze merytoryczne dla samych mediatorów i dla ich szkolnych opiekunów. Na razie będziemy realizować ten program w szkołach średnich, ale warto też w przyszłości pomyśleć o potencjale młodszych uczniów. Udział w takim szkoleniu uczy samodzielności, podejmowania decyzji i odpowiedzialności w relacjach. Pozwala zrozumieć nagromadzone emocje i potrzeby wynikające z konfliktu. Daje doświadczenie współpracy

zwaśnionym stronom, w tym możliwości konstruktywnej wymiany poglądów, wysłuchania oczekiwań i propozycji rozwiązań. I docelowo modeluje proces naprawczy, w którym osoby skonfliktowane świadomie zmiernają do zadośćuczynienia i przebaczenia, a w efekcie do pojednania. W mediacji nie ma przegranych, nie szuka się winnego, ale koncentruje się na wspólnym znalezieniu rozwiązania, z którego można być dumnym.

Gdy konflikt opiera się na ewidentnej przemocy i przejawach demoralizacji, sprawą powinny zająć się odpowiednie służby i specjaliści.

Jakie są zasady mediacji rówieśniczych?

KO: Podstawowa to dobrowolność poddania się procesowi, co oznacza, że w każdym momencie zarówno strony, jak i mediator mogą go przerwać. Osoba mediująca musi być akceptowana przez uczestników mediacji i gwarantować im neutralność i bezstronność wobec sprawy. Mediator jest przede wszystkim strażnikiem procedury i realności rozwiązania problemu. Ważna jest także poufność mediacji. Dodatkową zasadą jest tu rezygnacja z kar dla uczniów, którzy przystąpią do mediacji, do czego zobowiązują się nauczyciele i rodzice.

Dlaczego ta metoda rozwiązywania konfliktów jest skuteczna?

KO: Bo uczniowie zyskują naprawioną relację, rozwiązanie problemu i satysfakcję na wielu poziomach. Mediacja daje uczestnikom satysfakcję rzeczową, czyli konkretną ugodę spełniającą ich oczekiwania. Nie bez znaczenia jest satysfakcja proceduralna związana z formalnym i kulturalnym przebiegiem procesu. Najważniejsza wydaje się jednak satysfakcja psychologiczna, czyli radość z tego, że potrafię się dogadać z kolegą i zakończyć sprawę. Po udanej mediacji, o której możemy mówić, gdy obie strony zgodzą się na wypracowane rozwiązanie, wszyscy wygrywają.



Inauguracja trzeciej edycji programu #Ogarniam życie w Teatralnym Instytucie Młodych na os. Teatralnym / Fot. Bogusław Świerzowski

Decydują uczniowie

– Poprzez program chcemy zmienić spojrzenie na profilaktykę. Pokazać, że to nie muszą być pojedyncze zajęcia na godzinie wychowawczej, ale że można pracować modelowo przez cały okres szkoły. Przywracamy też uczniom sprawczość. To dzieciaki samodzielnie podejmują decyzje. To one widzą swoje potrzeby, wymyślają rozwiązania, kreują projekty, uczą się działania i mają poczucie realnego wpływu na to, co się dzieje w szkole, w której spędzają przecież ogromną ilość czasu – mówi Michał Kowalski. – Młodzi ludzie zmagają się dziś z wieloma problemami i dlatego tak ważne jest, aby także szkoła była miejscem, w którym mogą porozmawiać o swoich troskach, poprosić o pomoc czy radę. To jest trudne i wymaga odwagi, ale rolą nauczycieli i wszystkich osób zaangażowanych w edukację jest zadbanie o przyjazną przestrzeń i poczucie bezpieczeństwa, bo jeśli uczniowie będą wiedzieli, że tu, w szkole, mają wokół siebie sojuszników, to my, dorośli, będziemy mogli im towarzyszyć, wspierać ich, reagować – uzupełnia zastępczyni prezydenta Krakowa Maria Klaman. – Kampania #Ogarniam życie i wszystko, co wydarza się dzięki niej, daje wiele radości, energii, satysfakcji i zabawy, ale ma też właśnie taki cel, jak budowanie dobrego kontaktu i wspierającej komunikacji między uczniami i nauczycielami – dodaje.

Dzień Szczęścia w krakowskich szkołach

Tadeusz Mordarski

Takiego dnia w kalendarzu jeszcze nie było! Uczniowie krakowskich szkół przygotowują się, by 20 marca obchodzić... Dzień Szczęścia! To jeden z elementów miejskiego programu #Ogarniam życie, który zrodził się z troski o kondycję i bezpieczeństwo psychiczne dzieci i młodzieży.

Tegoroczna edycja programu jest już trzecią i zarazem najszerzej zakrojoną. Do tej pory, każdego roku, w projekt bezpośrednio lub pośrednio zaangażowało się blisko 15 tys. osób: uczniów, rodziców, nauczycieli i pedagogów.

W tym roku do współpracy zaproszono 60 szkół podstawowych i ponadpodstawowych. A w samym programie pojawiło się sporo nowości. – Integralną częścią akcji są konkursy na organizację przedsięwzięcia na terenie danej szkoły. W tym roku tematyka dotyczy m.in. cyberbezpieczeństwa i zagrożeń w sieci oraz mediacji rówieśniczych. Nowością są też lekkoatletyczne czwarki oraz warsztaty dla uczniów prowadzone przez pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 oraz Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień. Z propozycji szkoleniowych będą mogli skorzystać także nauczyciele, psychologowie i pedagodzy – wylicza Michał Kowalski, koordynator #Ogarniam życie. Na str. 18 dwutygodnika można przeczytać wywiad z psycholożką i psychoterapeutką Katarzyną Owsiany, która w projekcie odpowiada za moduł związany z mediacją rówieśniczą. Z kolei na stronie internetowej: ogarniamzycie.krakow.pl znajdują

się szczegółowe informacje o programie, w tym opisy wszystkich jego modułów.



fot. materiały prasowe

Aleksandra Mirostawa – aktualna mistrzyni olimpijska we wspinaczce sportowej, dwukrotna mistrzyni świata, trzykrotna mistrzyni świata juniorów, rekordzistka świata we wspinaczce na czas; twarz kampanii #Ogarniam życie

Program z potencjałem

Program #Ogarniam życie był dla mnie inspiracją, szczególnie że pokrył się w czasie z moimi intensywnymi przygotowaniem do igrzysk. Chociaż miałam wtedy bardzo napięty grafik, doskonale rozumiałam znaczenie tej inicjatywy i ceniłam jej założenia. Dzisiaj młodzież zмага się z ogromnymi wymaganiami, a programy, które wspierają ją w rozwijaniu zdrowych nawyków i zarządzaniu emocjami, są niezwykle potrzebne.

Najbardziej wartościowe aspekty #Ogarniam życie to elementy edukacyjne dotyczące zdrowia psychicznego i aktywności fizycznej. Program pokazuje, że odpowiednie podejście do emocji oraz regularny ruch mogą pomóc w budowaniu odporności psychicznej i fizycznej – to coś, co ja sama odkrywałam i pielęgnowałam w trakcie mojej sportowej kariery. Cieszę się, że #Ogarniam życie uczy młodzież, jak ważne jest dbanie o siebie nie tylko w kontekście wyników, lecz także samopoczucia i rozwoju osobistego.

Myszę, że ten program ma ogromny potencjał, by stać się inicjatywą ogólnopolską. W wielu miastach młodzi ludzie potrzebują wsparcia, które pomogłoby im lepiej radzić sobie z wyzwaniami codzienności. Uważam, że taki projekt, wdrożony w skali krajowej, mógłby stać się fundamentem kształtowania pokolenia bardziej świadomego swojego zdrowia i potrzeb psychicznych.



Julia Zagórna i Franek Lorenc mają mnóstwo ciekawych pomysłów! / fot. archiwum prywatne

Od młodych dla młodych

Kamil Joachimiak

Choć nauka i pasje zajmują młodym krakowianom sporo czasu, coraz chętniej angażują się oni w rozmaite projekty społeczne. Najogólniej mówiąc – młodych ludzi interesuje wszystko, co jest ważne dla ich pokolenia.

Akcję „mikołajkową” organizują krakowianie skupieni wokół Olimpiady Zwolnieni z Teorii. Gdy rozmawiam z Dawidem Kiścińskim, jednym z pomysłodawców projektu, podkreśla on, jak trudne stoi przed nimi zadanie – znalezienie środków na to, by mikołajki dla 170 dzieci z Centrum Autyzmu były wyjątkowe. Zespół „Akcji” chce sprawić, by dzięki animatorom i wręczanym prezentom był to bardzo szczególny dzień. Pomysł realizowany jest na wiele sposobów. W XI Liceum Ogólnokształcącym zbierane są gry i słodycze dla dzieciaków z Centrum Autyzmu. Puszki, do których można wrzucać pieniądze na ten cel, stanęły również w niektórych lokalach gastronomicznych. Nawiązywana jest też współpraca z restauracjami, kawiarniami, stowarzyszeniami czy dużymi firmami, ale – jak przyznaje Dawid – organizatorom nieustannie towarzyszy niepewność, czy zdołają zebrać potrzebne środki. Liczymy, że wszystko uda się tak, jak zaplanowali!

Wolontariusze pilnie poszukiwani

Od wkurzenia do znalezienia rozwiązania – tak można opisać historię projektu pn. Krakowska Akademia Wolontariusza w Akcji (KAW), którego inicjatorem jest Filip Antonkiewicz. Filip na początku wakacji nie mógł znaleźć wolontariuszy na pewne wydarzenie. Zauważył jednocześnie, że w Krakowie nie ma swoistego centrum automatyzującego proces poszukiwania wolontariuszy, które łączyłoby wolontariuszy z osobami ich szukającymi czy też prowadziło „krok po kroku” osoby zainteresowane wolontariatem. Priorytetem dla Filipa jest to, by przestać postrzegać wolontariat jako sposób na „zarobienie” trzech punktów przydatnych podczas rekrutacji do szkół średnich, a zacząć traktować go jako szansę na poznanie nowych ludzi czy nauczenie się nowych rzeczy.

Ostatnio w ramach KAW Filip prowadził również szkolenia z wiedzy o wolontariacie (w skrócie: WOW) w Szkole Podstawowej nr 18, do której dotychczas chodził. Podczas jednego szkolenia powstało blisko 60 pomysłów na projekty społeczne, które wymyślili

uczniowie tej szkoły. Odzew po wizycie Filipa był bardzo pozytywny, jednak samo spotkanie pokazało mu, jak wiele osób chce działać, ale ma obawy. Gdy pytam go o dalsze plany, odpowiada, że chciałby się skupić na ogólnej wiedzy o wolontariacie w szkołach, a także organizować spotkania poświęcone prowadzeniu projektów społecznych.

Zacznij gadać o...

...przemawianiu, zdrowiu psychicznym, pierwszej pracy! To tylko część tematów, które chcą poruszyć Julia Zagórna i Franek Lorenc, współzałożyciele projektu. Ci młodzi krakowianie zauważyli, że brakuje szeroko zakrojonej inicjatywy dotyczącej tematów ważnych dla młodych ludzi – tak powstało „Zacznij gadać”, które początkowo miało dotyczyć wyłącznie sztuki przemawiania, ale z czasem zaczęło obejmować kolejne zagadnienia. I tak nowy rok rozpocznie się serią spotkań „Wszystko o studiach”, mającą stanowić odpowiedź na stres związany z wkroczeniem w nową, „dorosłą” fazę życia.

Następnie „gadający team” – jak się sami nazywają – chce się zająć kwestią pierwszej pracy. Z kolei czerwiec zamierzają poświęcić Eurotripowi, czyli projektowi, dzięki któremu można bezpłatnie podróżować pociągami po Unii Europejskiej przez miesiąc. Pod koniec wakacji Julia i Franek planują zorganizować wydarzenie poświęcone zawieraniu nowych znajomości na nowych etapach edukacji, a po wakacjach zajmą się dobrostaniem psychicznym. Oczywiście, projekt „Zacznij gadać” wykorzystuje te kanały komunikacji, które są popularne wśród młodych ludzi, czyli przede wszystkim media społecznościowe.

Franek za długoterminowy cel projektu uważa tworzenie trwałych materiałów – dostępnych dla młodzieży e-booków. Pierwszy, pt. „Przygotowanie pod przemawianie”, został niedawno wydany. Julia dodaje, że chciałby również tworzyć zapisy spotkań z gośćmi czy prelegentami, które będą cały czas do wglądu.


Projekt „Zacznij gadać” wykorzystuje te kanały komunikacji, które są popularne wśród młodych ludzi, czyli przede wszystkim media społecznościowe.

Wyjedź w nieznanę!

– Projekt „Exchanger”, który powstał w ramach Olimpiady Zwolnieni z Teorii, ma wypełnić niszę i przybliżyć możliwości wyjazdów na zagraniczne wymiany dla uczniów szkół ponadpodstawowych – mówi kierujący projektem Michał Harpula. Opowiada o tym, jak dwa lata temu w Olimpiadzie Zwolnieni z Teorii powstała pierwsza edycja projektu. Największą zaletą przedsięwzięcia był fakt, że zgłosiły się do niego osoby z doświadczeniem międzynarodowych wymian, które podczas spotkań w szkołach mogły opowiadać o własnych przeżyciach i dzielić się praktycznymi wskazówkami. W ramach drugiej edycji projekt trafił również do mediów społecznościowych, rozszerzył się też zakres poruszanych tematów.

Jak będzie wyglądać trzecia edycja? Michał podkreśla, że nadal ważne będą spotkania w szkołach, ale wskazuje jednocześnie, że zależy mu na pozyskaniu większej liczby partnerów projektu, zwłaszcza takich, do których trudniej dotrzeć, a dzięki którym można skorzystać z wymiany.

Chce także zaprosić do współpracy rodziców, których dzieci uczestniczyły w wymianach międzynarodowych, dzięki czemu można by było rozwiać obawy tych dorosłych, których dzieci zastanawiają się nad taką formą nauki języka i poznawania kultury innych krajów. Wątpliwości mogą też mieć sami zainteresowani, bo, jak mówi Michał, taki roczny wyjazd to dla nastolatka swoista szkoła życia.

– Wymiany dają możliwość podjęcia decyzji co do studiów zagranicznych, jest to też sprawdzenie samego siebie w sytuacji przebywania w obcym kraju, z dala od bliskich – dodaje Arlena Matoga. 

Niezwykłe osiągnięcia uczniów ZSG nr 1

Paweł Waluś

Zespół Szkół Gastronomicznych nr 1 to jedna z tych krakowskich placówek, której uczniowie osiągają spektakularne sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej. Wysoki poziom nauczania przekłada się na świetne wyniki w różnego rodzaju konkursach.



Magdalena Pluta i Kamil Leja / fot. Marta Kłęba

Może zaczniemy od Patryka Podsiadły, który we wrześniu wziął udział w piątej edycji ogólnopolskiego konkursu dla piekarzy Master Baker i zajął w nim pierwsze miejsce! W przygotowaniach do konkursu wspierał go nauczyciel Kamil Apostolik.


Również we wrześniu odbył się regionalny konkurs umiejętności zawodowych SkillsPoland w kategoriach „Cukiernictwo” i „Gotowanie”, organizowany w ramach inicjatywy WorldSkills Poland. Również tutaj uczniowie ZSG nr 1 nie zawiedli. Paweł Sowa przy wsparciu Doroty Janus zajął pierwsze miejsce w kategorii „Cukiernictwo”. Natomiast w kategorii „Gotowanie” Maksym Diachenko dostał się do zespołu 10 najlepszych uczniów-kucharzy w Polsce. Wsparciem była dla niego nauczycielka Marta Kłęba.

W październiku odbył się Międzynarodowy Konkurs Gastronomiczny SweetCup

w Preszowie na Słowacji. Uczniowie ZSG nr 1 zgarnęli tam medale we wszystkich kolorach! W kategorii „Kucharz” złoty medal zdobyli: Maksym Diachenko oraz Gabriela Wojciechowska pod opieką Marty

Kłęby. W kategorii „Kelner” srebro otrzymali Kamil Leja oraz Magdalena Pluta ze wsparciem Małgorzaty Kosek-Ankus. Brąz w kategorii „Cukiernik” przypadł Wiktorii Suchenko, którą wspierała Wanda Fundament. Dodatkowe wyróżnienie Prezydenta Miasta Preszowa otrzymali Maksym Diachenko i Gabriela Wojciechowska.

– Jestem wdzięczna naszej szkole, bo to dzięki niej udało mi się tyle osiągnąć. Rozwijamy tutaj swoje umiejętności i pasję, rywalizujemy z najlepszymi uczniami tak w Polsce, jak i na świecie, co stanowi ogromne wyróżnienie i wspaniałe doświadczenie. Chciałabym też podziękować dyrekcji oraz gronu nauczycielskiemu, bo bez ich wsparcia na pewno byłoby o wiele trudniej – mówi Wiktorii Suchenko, która zajęła także pierwsze miejsce w konkursie Trophee Mille Poland w 2022 i 2023 r. Została również przyjęta do grona studentów Akademii Mistrzów Smaku by Belvedere w Warszawie jako jedna z 24 osób z całej Polski i będzie reprezentowała Kraków.

Ostatnie sukcesy ZSG nr 1 to: pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Kulinarnym „Pieczarka ma moc” (Damian Marut i Patryk Podsiadły, opiekun: Krzysztof Maciejewski) oraz drugie miejsce w Trophee Mille Poland 2024 (Wiktorii Suchenko i Damian Marut, opiekun: Łukasz Cichy). 



Od lewej: Marta Kłęba, Magdalena Pluta, Gabriela Wojciechowska, Wiktorii Suchenko, Kamil Leja, Maksym Diachenko i Małgorzata Kosek-Ankus / fot. archiwum szkoły

„Mistrzynie w szkołach” odwiedziły Kraków!

Mateusz Chwajot

Mistrzynie sportu – Otylia Jędrzejczak, Justyna Święty-Ersetic, Natalia Kałucka i Katrin Kargbo – przeprowadziły wyjątkową lekcję wychowania fizycznego dla dziewcząt. Spotkanie zorganizowane w ramach akcji „Mistrzynie w szkołach” odbyło się 7 listopada w hali sportowej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 151 przy ul. Lipińskiego i zgromadziło niemal 500 uczennic krakowskich szkół.

Akcja „Mistrzynie w szkołach”, którą organizuje Fundacja Otylii Jędrzejczak, skierowana jest do uczennic szkół średnich oraz ostatnich klas szkół podstawowych. W tej grupie wiekowej – wśród dziewcząt – jest najniższa frekwencja na lekcjach wychowania fizycznego.

W pierwszej części spotkania dziewczęta trenowały pod okiem Katrin Kargbo, mistrzyni świata i Europy w karate tradycyjnym oraz trenerki fitness. W zajęciach aktywnie uczestniczyły też: Justyna Święty-Ersetic – wybitna polska lekkoatletka specjalizująca się w biegu na 400 m, czterokrotna olimpijka, multimedalistka



Wu-ef z mistrzyniami... – to będzie niesamowita pamiątka! / fot. Paweł Skraba

mistrzostw Polski, Europy, świata i igrzysk olimpijskich, Natalia Kałucka – zawodniczka wspinaczki sportowej, specjalizująca się we wspinaczce na czas, mistrzyni świata we wspinaczce na czas z 2021 r., zwyciężczyni Pucharu Świata 2023 i mistrzyni Europy z 2024 r., oraz ikona polskiego sportu: Otylia Jędrzejczak – mistrzyni olimpijska, dwukrotna mistrzyni świata, pięciokrotna mistrzyni Europy na długim basenie, trzykrotna rekordzistka świata.

Po aktywności przyszedł czas na rozmowy motywacyjne, podczas których dziewczęta mogły nie tylko znaleźć wiele inspiracji do działania, ale też zadawać mistrzyniom pytania o interesujące je kwestie.

Partnerem wydarzenia było Miasto Kraków, projekt jest współfinansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Sponsorem głównym Fundacji Otylii Jędrzejczak, wspierającym program „Mistrzynie w szkołach”, jest firma Bella, wiodący producent artykułów higienicznych dla kobiet. Uczestniczki akcji otrzymały atrakcyjne pakiety startowe, ufundowane m.in. przez firmy Bella i HMS Fitness.

Zielone szkoły w Beskidzie Wyspowym

Kamila Kałużna-Turcza

Od września w Beskidzie Wyspowym trwa wyjątkowy program edukacyjny pn. „Natura i kultura w Zagórzańskich Dziedzinach”, realizowany przez Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy. Umożliwia on dzieciom z Krakowa poznawanie beskidzkiej przyrody i kultury oraz aktywne spędzanie czasu z dala od miejskiego zgiełku.

Uczestnicy programu goszczą w Bazie Szkoleniowo-Wypoczynkowej „Lubogosz” w Kasince Małej. Malowniczo

usytuowana w bukowym lesie, z dala od tłumów, baza spełnia wszystkie wymogi infrastrukturalne konieczne, by zapewnić dzie-

ciom bezpieczny wypoczynek i przestrzeń do nauki. Młodzi ludzie mają okazję do wzięcia udziału w licznych warsztatach i wycieczkach, które nie tylko rozwijają ich wiedzę o regionie, ale także przybliżają im naturę i lokalną kulturę zagórzańską.

Tematyczne warsztaty i wycieczki

Każdy dzień w ramach zielonych szkół to nowe przygody i zajęcia. Młodzież uczestniczy w warsztatach kulturalno-oświatowych, zajęciach przyrodniczych oraz turystyczno-krajoznawczych, podczas których poznaje unikalne cechy Beskidu Wyspowego, jego historię i tradycje. Projekt daje możliwość zaangażowanego obcowania z przyrodą, a jednocześnie uczy odpowiedzialności za środowisko.

Wzór dla przyszłych pokoleń

Zielone szkoły to inicjatywa będąca odpowiedzią na potrzeby nowoczesnej edukacji, która stawia na doświadczenia praktyczne oraz edukację pozaformalną. Poprzez ten program Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy umożliwia dzieciom rozwijanie pasji, zrozumienie natury oraz poznanie lokalnych tradycji. Jest to przykład tego, jak edukacja może wyjść poza mury szkoły i stać się inspirującą podróżą.



fot. archiwum KSOS

Wieczór z gwiazdami

Krzysztof Siwoń

1 grudnia to data ostatniego w tym roku koncertu Sinfonietty Cracovii w Filharmonii Krakowskiej. Tego wieczoru na scenie nie zabraknie świetnych artystów partnerujących orkiestrze: wystąpią muzycy Filharmonii Krakowskiej i pianista Alim Beisembayev, a dyrygować będzie maestro Michał Nesterowicz.

W tym roku Sinfonietta Cracovia regularnie gości w krakowskiej filharmonii, proponując ciekawe połączenia programowe oraz zapraszając do wspólnego muzykowania wschodzące i uznane gwiazdy europejskiej sceny muzyki klasycznej. W tym roku stuchaliśmy m.in. koncertów z udziałem Aleksandry Świąt, Daniela Stabrawy, Toby'ego Thatchera czy Dirka Brosségo, nowego honorowego dyrygenta Sinfonietty Cracovii.

1 grudnia o godz. 18.00 Sinfonietta Cracovia oraz muzycy Orkiestry Filharmonii Krakowskiej wystąpią pod batutą jednego z najbardziej utytułowanych polskich dyrygentów, jakim jest Michał Nesterowicz.

To m.in. zwycięzca Concurso Internacional de Dirección de la Orquesta de Cadaqués w Hiszpanii, gościnnie dyrygent Sinfonieorchester Basel i artysta występujący na najważniejszych scenach Europy. Nagrywa dla Polskiego Radia i Telewizji Polskiej oraz wielu wytwórni fonograficznych, m.in. Naxos i Channel Classics.

W roli solisty tego wieczoru wystąpi Alim Beisembayev, pianista doskonale czujący się w wirtuozerskim repertuarze, którego płyta z muzyką Liszta wydana została niedawno przez Warner Classics. Pochodzący z Kazachstanu pianista koncertuje na całym świecie, szczególnie blisko związany jest jednak z angielską sceną muzyki



Maestro Michał Nesterowicz / fot. Łukasz Rajchert

klasycznej, czego dowodem jest m.in. Nagroda Publiczności medici.tv oraz Nagroda Specjalna Royal Liverpool Philharmonic Society.

Program grudniowego koncertu symfonicznego w cyklu Gwiazdy z Sinfonietką zawiązuje się niezwykle ciekawie: smyczkowy „nieskończony strumień emocji”, jak nazywa się kompozycja Antona Brucknera, jedno z najśłynniejszych dzieł Mozarta, rozstawione m.in. przez filmowego „Amadeusza”, a także zainspirowana romantycznym uczuciem i dedykowana angielskiej królowej Wiktorii III symfonia Mendelssohna... Melomani słuchający tego dziewiętnastowiecznego repertuaru z pewnością będą mieć okazję, by docenić romantyczne uniesienia i klasyczną wirtuozerię.

Pełen program koncertu i bilety na stronie: sinfonietta.pl.

Pokaż wielkie serce

Stowarzyszenie „Wielkie Serce”, a także wychowankowie i pracownicy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Krakowie zapraszają na wyjątkową wystawę. Odwiedzając ją, można nie tylko obejrzeć piękne dzieła sztuki, ale i wesprzeć tych, którzy tego potrzebują.

To już XXXIII edycja Aukcji „Wielkiego Serca”. Jak zawsze artyści opisali się wizją, pomysłami i warsztatami, tworząc wspaniałe prace reprezentujące wiele dziedzin sztuki: od malarstwa przez rzeźbę po fotografię, grafikę i plakaty. Co najważniejsze, wszystkie te dzieła to dary twórców, a dochody uzyskane z aukcji zostaną przeznaczone na wsparcie młodzieży z niepełnosprawnościami uczącej się w SOSW nr 1 w Krakowie.

SOSW nr 1 to najstarsza placówka oświatowa tego rodzaju w naszym mieście. Kształcą się tam – po ukończeniu szkoły podstawowej – młodzież z wyjątkowymi potrzebami edukacyjnymi, która ma zapewnione wsparcie aż do 24. r.ż. Ośrodek daje możliwość uczestnictwa w różnorodnych zajęciach, przysposabia swoich uczniów do pracy i przede wszystkim wychodzi naprzeciw potrzebom tych młodych ludzi, zapewniając im godne warunki do nauki i osiągania sukcesów i jednocześnie dostosowując się do ich indywidualnych możliwości.

Wystawę prac przeznaczonych na aukcję można oglądać w Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie, które jest jej współorganizatorem, do 22 listopada w godz. 12.00–19.00. Wstęp jest bezpłatny, a wejście znajduje się od strony ul. Gazowej 4.

Ponadto można wziąć udział w internetowej aukcji tychże dzieł, która prowadzona jest przez stronę: artinfo.pl. Wielki finał odbędzie się 23 listopada i rozpocznie się o godz. 16.00. Po więcej informacji zapraszamy na fanpage na Facebooku: Stowarzyszenie „Wielkie Serce”. (red.)

33

INTERNETOWA

Aukcja Wielkiego Serca

wystawa internetowa i aukcja

www.wielkieserce.pl
www.artinfo.pl

Termin aukcji: od 13 listopada do 23 listopada 2024 roku
Finał aukcji: 23 listopada 2024 r. od godz. 16:00

Wystawa przedaukcyjna
Godziny otwarcia: 12:00-19:00 Termin: 13-22 listopada 2024 roku

Miejsce wystawy
Muzeum Inżynierii i Techniki w Krakowie, ul. Św. Wawrzynca 15
Budynek 6 wejście od ul. Gazowej 4

Patronat honorowy objęli:
Prezydent Miasta Krakowa
Krzysztof Miśtal
Rada Miasta Krakowa

Partner wystawy:
Museum of Engineering and Technology in Krakow

Partner medialny:
Museum of Engineering and Technology in Krakow



Ryszard Kozik
pracownik Muzeum Krakowa

Widziane z Krzysztoforów

FELIETON



O wyjątkowości, czyli jeżdżąc z Makłowiczem

W czasach, gdy Google Maps zastępuje żywego lektora głosem generowanym przez sztuczną inteligencję, a AI dziennikarz przeprowadza wywiad z AI noblistką, Kraków postawił na tradycję – nazwy przystanków czyta teraz w komunikacji miejskiej jak najbardziej rzeczywisty Robert Makłowicz. (Nie pierwszy to zresztą raz, bo przed 15 laty podobne nagrania powstały z udziałem Anny Dymnej, Krzysztofa Globisza i Grzegorza Turnaua).

Kopie niegodne oryginałów

Oczywiście AI potrafiłaby bez problemu wygenerować sobowótka kulinarnego podróżnika i z pewnością krąży już wiele tak stworzonych memów, będę się jednak upierał, że są one tylko marnymi kopiami i nigdy nie będą w stanie zastąpić oryginału. Tu bowiem kluczowa jest osobowość.

To tak, jak z Tomaszem Olbratowskim. Skopiowanie jego głosu jest oczywiście możliwe, jeszcze jednak taka sztuczna inteligencja nie powstała, która zdołałaby pisać za niego felietony, łączyć zgrabnie, inteligentnie i zabawnie pozornie odległe od siebie fakty i zmierzać z niepodrabialnym wdziękiem do zabójczej pointy.

Oczywiście nie każdy lubi felietony Olbratowskiego, podobnie jak nie każdy musi być wielbicielem programów Makłowicza. Obaj panowie są jednak na tyle oryginalni i – nie wstydzmy się tego słowa – wyjątkowi, że zastąpienie sztuczną inteligencją im nie grozi.

Co ma lunapark do lupanaru?

Roberta Makłowicza poznałem dawno, dawno temu, gdy nie był jeszcze gwiazdą telewizyjną, a o kanałach i profilach w mediach społecznościowych oraz innych jutubach nikt jeszcze nie myślał. Bobek, bo tak go nazywaliśmy w krakowskiej redakcji „Wyborczej” (najpierw przy Rynku Głównym, a potem przy ul. Szewskiej), pisywał wówczas m.in. cotygodniowe felietony, w których donosił, co też nowego pojawiło się na straganach na Kleparzu.

Czasem, gdy wyruszał w kulinarne podróże, felietony nabierały międzynarodowego sznytu, bo przewidywał je dyżurnemu

dziennikarzowi przez telefon, na przykład z Włoch lub Francji. Zdarzały się też drobne kłopoty z korektą (wtedy jeszcze jak najbardziej żywą, nie zaś zastąpioną przez edytory tekstu), która zamieniała autorowi niecodziennie używane słowa, np. „lupanar” na „lunapark”, co wzbudzało u niego pewną nerwowość, bo znacząco zmieniało sens tekstu.

Wypatrując Bobka i... Elżbiety II

Współtworzył również Bobek pojawiającą się w krakowskim wydaniu „Wyborczej” raz w tygodniu ostatnią, satyryczną kolumnę. Zapadły mi w pamięć przede wszystkim drukowane w niej fotoreportaże nawiązujące do bieżących wydarzeń. Robert Makłowicz, Stanisław Mancewicz, Piotr Kułas, Andrzej Zaręba, Wojciech Nowicki i Jerzy Lewiński (jeśli kogoś pominąłem, przepraszam) wcieli się na nich np. w odwiedzającego Kraków Andrzeja Gołotę (wówczas u szczytu sławy) albo... królową Elżbietę II. W tym ostatnim wcieleniu zapamiętałem właśnie Bobka.

Kiedy więc inni, słysząc odczytywane przez Roberta Makłowicza nazwy kolejnych przystanków, rozglądali się pod koniec października wokół siebie z nadzieją, że zobaczą kulinarny autorytet, ja wypatrywałem raczej niewielkiej staruszki w kapeluszu przypominającym nieco cylinder (jeśli dobrze pamiętam to zdjęcie).

Lajkonik, Wawelski i... Makłowicz

Teraz już przywykłem i cieszę się, że nam Makłowicz tak podróżowanie po Krakowie uprzyjemnia. W końcu jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych jego mieszkańców, nie ustępując wcale tak bardzo popularnością Lajkonikowi czy Smokowi Wawelskiemu (w każdym razie zasięgi ma większe od nich).

PS O tym, jakie zastępy wielbicieli ma bohater tego felietonu, przekonacie się, zaglądając na niby satyryczny, ale tak naprawdę z miłością i fascynacją prowadzony profil „Robert Makłowicz jest najpiękniejszy” na jednym z portali społecznościowych! Sztuczna inteligencja nigdy by się takiego nie doczekała!

SYLWESTER W TEATRZE
WSPÓŁCZESNYM W KRAKOWIE

POJEBAJKA

31 GRUDNIA, GODZ. 18:00 I 21:00

TEATR
WSPÓŁCZESNY
W KRAKOWIE



1000 dni odwagi

Julia Żylina-Chudzik

19 listopada był 1000. dniem rosyjskiej agresji wojskowej przeciwko Ukrainie. Tak długo trwa sprowokowana przez imperialistyczne ambicje Putina i zaplanowana na kilka dni „specjalna operacja wojskowa”, która miała pokazać moralną i instytucjonalną słabość naszych wschodnich sąsiadów. Zamiast tego od trzech lat obserwujemy bohaterską walkę Ukraińców o prawo do własnej tożsamości. Tę walkę wspieramy jako Polacy i jako krakowianie.

W Krakowie – który od zawsze był dla Ukraińców drugim domem i który od dziesięcioleci realizuje projekty partnerskie z ukraińskimi miastami, a od czasu wybuchu wojny pomaga ukraińskim uchodźcom – odczuwamy więź z Ukrainą w sposób szczególny. Przeżywamy problemy ukraińskiej społeczności i cieszymy się z jej sukcesów. Symbole naszej solidarności, ukraińskie akcenty, przypominają, że Kraków wspiera i będzie wspierać demokratyczną, proeuropejską i niepodległą Ukrainę.

Więcej informacji o współpracy z Ukrainą i ukraińskich projektach znaleźć można na stronie Kraków Otwarty na Świat: krakow.pl/otwarty_na_swiat.



Pomnik kijowskiej księżniczki Anny Jaroslawni – córki Jarosława Mądrego, późniejszej królowej Francji; rzeźba подарowana krakowianom przez miasto Kijów z dobi dziedziniec pałacu Wielopolskich / fot. Piotr Wojnarowski



Kładka im. o. L. Bernatka podświetlona na niebiesko i żółto z okazji Święta Niepodległości Ukrainy / fot. Jan Graczyński



Arena Kraków podświetlona w geście solidarności z Ukrainą na początku wojny / fot. Wiesław Majka



Skwer Wolnej Ukrainy utworzony na pl. Biskupim, naprzeciwko Konsulatu Generalnego Federacji Rosyjskiej / fot. Piotr Wojnarowski



25 klonów posadzonych w parku Dębnickim z okazji 25-lecia współpracy partnerskiej Krakowa i Lwowa / fot. Piotr Wojnarowski



Krakowscy Ukraińcy podczas Parady Smoków / fot. Jan Graczyński



Krakowski marsz solidarności z Ukrainą w 2022 r. / fot. Piotr Wojnarowski





W Klubie Żaczek w każdą środę o godz. 15.30 prowadzona jest nauka gry w brydża / fot. Pixabay

Kraków dla swoich starszych mieszkańców

Anna Okońska-Walkowicz

Od 2 grudnia sieć 53 Centrów Aktywności Seniorów wzbogaci się o 5 nowych miejsc. Wszystkie one służą rozwojowi aktywności osób starszych, która jest warunkiem zdrowego starzenia się.

Sieć miejsc, w których nieodpłatnie przez pięć dni w tygodniu po cztery godziny dziennie każda osoba mająca ukończone 60 lat może korzystać z ciekawych, inspirujących zajęć, działać na rzecz różnych grup wiekowych oraz zawierać nowe znajomości i przyjaźnie, to wyłącznie krakowska specjalność.

Przychyłość i potencjał

Sieć rozrasta się także dlatego, że kolejni prezydenci Krakowa dbając o mieszkańców, z których co czwarty ma 60 lat lub więcej, doceniają wagę włączania ich w życie miasta i pragną stworzyć przestrzenie, w których rozkwitać będą ich aktywność i pasje.

Jednak przychyłość władz nie wystarczyłaby, gdyby nie ogromny potencjał krakowskich organizacji pozarządowych, które gotowe są – korzystając z miejskich środków – prowadzić te niezwykle placówki. Warto dodać, że na czele dużej części tych organizacji stoją starsze osoby, które znakomicie potrafią odczytywać potrzeby rówieśników.

Gdzie działają nowe Centra?

I tak: Fundacja Uśmiech zaprasza do CAS „Uśmiech”, który będzie działał na Wzgórzach Krzesławickich, w lokalu należącym do parafii św. Stanisława. Informacje i zapisy pod numerem tel. 796 188 221.

Fundacja ARISE organizuje Kolorowe Centrum Aktywności Seniora na os. Kolorowym 11a. Informacje i zapisy pod numerem tel. 668 259 231.

Fundacja „Popatrz Sercem” otwiera dla krakowian CAS „Popatrz Sercem” przy ul. Mieszcząńskiej 9b/7, na Dębnikach, wewnątrz osiedla. Informacje i zapisy pod numerem tel. 570 811 877.

CAS „Fabryka Inicjatyw”, prowadzony przez fundację o tej samej nazwie, działający do tej pory przy ul. Lipskiej, przeprowadza się i od 2 grudnia zaprasza do nowej siedziby w Klubie Płaszowianka. Ta lokalizacja pozwoli na rozszerzenie oferty rekreacyjnej i sportowej, tak pożądanej przez starsze osoby, oraz zaproszenie wszystkich chętnych z nowej okolicy. Informacje i zapisy pod numerami tel. 792 847 487, 576 188 983.

Także kluby sportowe, wiedząc, jak aktywność ruchowa hamuje procesy starzenia się, przychodzą Miastu z pomocą i organizują

Informator – nie tylko dla senierek i seniorów

Szukasz wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego? Chcesz kupić coś gotowego na obiad? A może myślisz o zajęciach w Centrum Aktywności Seniorów? W znalezieniu tych miejsc pomoże internetowy informator zawierający szereg wiadomości o instytucjach, miejscach i usługach dostępnych na terenie poszczególnych dzielnic Krakowa.

Tę bazę danych z myślą o seniorach i seniorkach (ale nie tylko) opracował zespół Pracowni Badań nad Starzejącym się Spoleczeństwem Uniwersytetu Jagiel-



Wszelkie uwagi dotyczące polityki senioralnej Miasta można kierować do petnomicznika prezidenta Krakowa ds. polityki senioralnej mailowo na adres: anna.okonska-walkowicz@um.krakow, lub listownie: ul. Dekerta 24, 30-703 Kraków.

Centra Aktywności Seniorów w swoich siedzibach. Klub Sportowy Bieżanowianka przy ul. Lipowskiego 5 po krótkiej przerwie wznowia działalność CAS Bieżanowianka (tel. 12 630-29-98), a Klub Sportowy Wróblowianka otwiera CAS Wróblowianka (tel. 600 051 651).

We wszystkich działających na terenie Krakowa Centrach prowadzone są zajęcia komputerowe, różne rodzaje gimnastyki, treningi umysłu i nauka języków obcych. W ofercie poszczególnych placówek można też znaleźć zajęcia taneczne, teatralne, warsztaty jogi, zajęcia międzypokoleniowe, wycieczki po Krakowie i po okolicach naszego miasta. Uczestnicy zajęć organizowanych w Centrach stają się szybko ich współgospodarzami i w znacznym stopniu kreują ich program – tak wzmacnia się obywatelski Kraków.

Małopolski Związek Brydża Sportowego z powodu trudności kadrowych zaniechał niestety prowadzenia bardzo ciekawego CAS „Trefle i Piki” w klubie Żaczek przy ul. 3 Maja 5. Jednak dzięki wolontariatowi panów Adama Brodowskiego, prezesa Związku, i Zbigniewa Sagana, zastrzonego działacza Polskiego Związku Brydża Sportowego, nadal w każdą środę o godz. 15.30 prowadzona jest tam nauka gry w brydża oraz odbywają się rozgrywki amatorów. Przyjść można z vistpartnerem lub bez niego. Jest też opcja skorzystania ze stołu do ping-ponga (godzinę należy uzgodnić telefonicznie, dzwoniąc pod numer: 512 419 037).



łońskiego – Collegium Medicum pod kierunkiem prof. dr hab. Katarzyny Szczerbińskiej w ramach międzynarodowego projektu EU Navigate.

Aby skorzystać z informatora, należy wybrać dzielnicę i interesującą nas kategorię. Szukać można m.in. aptek, punktów gastronomicznych, instytucji kultury, sklepów, świątyń, różnych rodzajów usług czy ofert spędzenia czasu przygotowanych z myślą o seniorach.

Informator dostępny jest na stronie: pbss.cm-uj.krakow.pl. (red.)





Eliza Dydyńska-Czesak

należy do Klubu Radnych Kraków dla Mieszkańców; pracuje w komisjach Rady Miasta Krakowa: Innowacji, Metropolii i Rozwoju Gospodarczego, Ochrony Środowiska, Polityki Społecznej i Senioralnej, Kultury i Ochrony Zabytków (jest jej wiceprzewodniczącą), Skarg, Wniosków i Petycji, Promocji i Turystyki, Edukacji



Wiele jest do zrobienia

O poznawaniu Urzędu Miasta Krakowa i Rady Miasta Krakowa, a także o swoich priorytetach i planach na kadencję opowiada w rozmowie z Ryszardem Koziakiem radna Eliza Dydyńska-Czesak.

Dlaczego wystartowała Pani w wyborach do Rady Miasta Krakowa?

Eliza Dydyńska-Czesak: Zaczęto się od działalności w Stowarzyszeniu „Kraków dla mieszkańców”. Mam dwójkę dzieci i razem z nimi testowałam jakość krakowskiej infrastruktury. To nie były już tylko przejazdy z domu do pracy i z powrotem. Zaczęłam zauważać jej braki i postanowiłam zawalczyć o zmiany. Wystartowałam więc w wyborach dzielnicowych, żeby zatroszczyć się o swoją najbliższą okolicę. Start w wyborach do Rady Miasta Krakowa był kolejnym krokiem.

Zasiada Pani w wielu komisjach Rady Miasta Krakowa, jakie są jednak Pani priorytety?

ED-C: Komisji jest dużo, ponieważ to moja pierwsza kadencja i chciałam jak najwięcej się nauczyć. Myślę zresztą, że potwierdzą to także dyrektorzy magistrackich wydziałów. Zawsze, gdy zaczynam z nimi rozmowę, proszę, żeby przekazali jak najwięcej informacji. Z uwagą ich słucham – dopiero uczę się urzędu, a oni pracują w nim często od kilkunastu lub kilkudziesięciu lat, znają więc świetnie procedury i specyfikę tej pracy. Ta wiedza jest dla mnie szalenie ważna.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jest najbliżej ludzi. Mieszkańcy Krakowa przychodzą do nas ze swoimi problemami, jesteśmy na pierwszej linii. Rozmawiamy z nimi, szukamy rozwiązań, dzięki czemu też nie odklejamy się od rzeczywistości. W Komisji Kultury i Ochrony Zabytków jestem dlatego, że chciałabym dbać o tkankę miejską, zająć się ochroną zabytków. Zamierzam współpracować z Głównym Architektem Krakowa i Miejskim Konserwatorem Zabytków, być na bieżąco ze wszystkim, co dzieje się w tym obszarze. Nieprzypadkowy jest też wybór Komisji Ochrony Środowiska.

Mieszkańcy Krakowa przychodzą do nas ze swoimi problemami, jesteśmy na pierwszej linii. Rozmawiamy z nimi, szukamy rozwiązań, dzięki czemu też nie odklejamy się od rzeczywistości.

Wszyscy chcemy mieć zieleń za oknem i miejsca, w których możemy się zrelaksować albo gdzie możemy pójść na spacer z dziećmi. Prace tych trzech komisji są dla mnie priorytetowe.

Na jakie konkretne działania przekładają się zarówno wspomniane priorytety, jak i obserwacje związane z podróżowaniem po Krakowie z dziećmi?

ED-C: Na przykład komunikacyjne. W trakcie kampanii wyborczej przezabawne było dla mnie to, że część polityków przekonywała, że tramwaje w Krakowie są niskopodłogowe. Każda osoba, która korzysta na bieżąco z komunikacji miejskiej wie, że zdecydowanie nie wszystkie tramwaje takie są.

Te w centrum miasta zazwyczaj tak...

ED-C: Ale Kraków to nie tylko centrum, są też oddalone od niego dzielnice, w tym te peryferyjne, gdzie komunikacja dociera o wiele rzadziej i jest mniej komfortowa. Nie zawsze też mieszkanie dość blisko centrum oznacza, że dojedziemy do niego szybko i sprawnie. Jest wiele miejsc wykluczonych komunikacyjnie. Jeśli chodzi o ochronę środowiska, to dobrze, że tworzymy parki kieszonkowe, ale potrzebujemy też większych terenów zielonych. Jest np. dolina Prądnika, która od wielu lat prosi się o objęcie ochroną. Ochrona zabytków (ale i dbałość o Nową Hutę, dzięki mieszkańcom której zdobyłam mandat) to np. utworzenie szlaku nowohuckich kapliczek, które są ważnym elementem dziedzictwa kulturowego. Albo renowacja willi Rogozińskich w Mogile – były już bardzo zaawansowane plany jej odnowy, ale potem to utknęło. Zamierzam się też zaangażować w starania o wpisanie Nowej Huty na listę UNESCO. Są również rzeczy drobniejsze, a ważne. Na przykład zlikwidowano sklep ogrodniczy w bloku szwedzkim na os. Szklane Domy. Działał tam od początku istnienia budynku, a w lokalu nie przeprowadzano żadnych większych zmian. Zwróciłam się do Miejskiego Konserwatora Zabytków o wizję lokalną i podjęcie działań zapewniających zachowanie w tym miejscu oryginalnego wystroju wnętrza. A np. inwestycja na os. Teatralnym 19, przeciwko której protestują rozgoryczeni okoliczni mieszkańcy, jest dowodem na to, że jako radni i władze miasta powinniśmy mieć większy wpływ na to, co się dzieje w tkance miejskiej. Jak Pan widzi, wiele jest do zrobienia.



W listopadzie 1909 r., czyli przed 115 laty, studenci krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych zastrajkowali / fot. Bogusław Świerzowski

Strejk malarzy z długimi włosami i w pelerynach

Michał Kozioł

„Krakowskie malarze, ale te młodsze, co to chodzą z długimi włosami i w pelerynach, zastrajkowali i pochowali swe pendzle, bo jak powiadają, derechtur Fałat nie jenteresuje sie wcale potrzebami szkoty, a rząd kuntentny jest bardzo, jak mu się nikt nie dupomino, bo wtedy nie potrzebuje płacić. Kużden malarz chciałby co wieczór mieć brzanę, żeby mu pozowała do aktu, a tu na całym szkotę, dla profesorów i uczniów jest ino jedna i do tego staro, bo w liwentorzu Akademii zapisano jest jeszcze od czasów ś. p. tego Siemiradzkiego, co sie to nazywoł Matejek”.

Powyższy cytat to fragment felietonu, który ukazał się 1 grudnia 1909 r. na łamach „Bociana”, półpornograficznego, półsatyrycznego pisma wydawanego w Krakowie. Autor ukrywał się pod pseudonimem „Ferdek Eleuteryk”. Była to wówczas częsta praktyka. Krakowianie chętnie czytali żartobliwe teksty: „Wicka socjalika”, „Ferdka socjalika” czy też „Radcy Piorunkiewiczza”. Trzeba przyznać, że to grono autorów starało się dbać o autentyczność używanego przez siebie „krakoskiego” języka.

Faktyczny strajk

Rzeczywiście w listopadzie 1909 r., czyli przed 115 laty, studenci krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych zastrajkowali. W czwartek 11 listopada odbyło się w gmachu ASP zgromadzenie, któremu przewodniczył Marcin Samlicki. Natomiast „obszerny referat na temat stosunków panujących w Akademii Sztuk Pięknych” wygłosił Kazimierz Witkiewicz. Wspominając tę postać, nie można się powstrzymać od uwagi, że ów student, liczący wówczas niecałe 28 lat, był już jedną z niezwykłych krakowskich postaci i pozostał nią aż do swojej śmierci w 1973 r. W referacie wymieniano szereg utrudnień, z jakimi muszą borykać się studenci. Między innymi były to – jak relacjonowała krakowska prasa – „brak odpowiednio obszernej sali rysunkowej, ciasnota i niedostateczne uposażenie sal rzeźbiarskich, brak nauki kucia w kamieniu, brak obsady kilku katedr, brak modeli oraz nieodpowiednie warunki higieniczne”.

Strajkiem studentów bardzo interesowali się krakowianie. ASP była przecież jedyną polską uczelnią artystyczną. Dyrektor Julian Fałat nie mógł w tej sytuacji pozostać bierny. Udał się więc do Wiednia, skąd 14 listopada wysłał następujący telegram: „Dyrekcja Akademii Sztuk Pięknych w porozumieniu z ministerstwem wyznań i oświaty podaje do wiadomości: Wywołany głównie brakami, wy wpływającymi z niedostatecznego pomieszczenia, strejk uważa się za zgoda nie właściwą drogę do usunięcia tych faktycznych niedomagań, które dyrekcja właściwą drogą legalną odnośnym władzom oddawna [!] przedstawiała i ciągle przedstawia, nad ich usunięciem stale pracując. Wzywa się ich tedy jak najgoręcej i w ich własnym interesie do zaprzestania strejku i spokojnego powrotu do pracy – z zastosowaniem się do rozporządzenia dyrekcji, która unormowała poprzednio pracę, iż przez jeden tydzień mają w niej brać udział właściciele legitymacyj od 1 do 75, a przez drugi właściciele legitymacyj od 76 powyżej. Wiedeń, 14 listopada 1909 Fałat m. p.”.

Propozycje nie do przyjęcia

Młodzież natychmiast udzieliła odpowiedzi. Brzmiała ona tak: „Świetna c. k. Dyrekcjo Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Komitet strejkującej młodzieży, wybrany na wiecu w dniu 11 listopada b. r. w liczbie 15, w odpowiedzi na komunikat dyrekcji z daty Wiedeń 14 listopada 1909, oznajmia: iż treść tego jest tylko

stwierdzeniem faktów, a nie żadną konkretną odpowiedzią na postawione przez uczniów żądania, które zresztą sama c. k. Dyrekcja w tym samym komunikacie za słuszne uznaje. Nadto zaznacza, iż powodem wstrzymania się od pracy były wszystkie postulaty wniesione, a nie jedynie sprawa rysunków, jak to z komunikatu wynika. Zastrzega się przeciw sugerowaniu przez dyrekcję tej myśli młodzieży”.

Odpowiedź studentów była jednoznaczna. Oświadczyli, że wyłoniony 11 listopada komitet „Uważa propozycje c. k. Dyrekcji w tej treści i formie za nie do przyjęcia”. W związku z czym strajk nadal trwał.

Wszyscy doskonale wiemy, że kandydaci na artystów to żywioł bardzo niespokojny. Jednak w 1909 r. szczególnie niespokojni byli akademicy z krakowskiej ASP. Działo się tak z kilku powodów. Przede wszystkim – co

już przed laty stwierdził Antoni Kroh – Akademia w czasach poprzedzających I wojnę światową była największą polską uczelnią wojskową. Studiowali tam m.in. przyszły marszałek Edward Rydz-Śmigły oraz przyszli generałowie Czesław Jarnuszkiewicz, Józef Kordian Zamorski i Mariusz Zaruski. Rosnący w siłę ruch niepodległościowy bezproblemowo koegzystował w gmachu przy pl. Matejki z socjalizmem. Jak pisał przed półwieczem prof. Tomasz Weiss: „Wśród studentów ASP było wielu sympatyków socjalizmu oraz takich, którzy reprezentowali swoją postawą intensywnie wtedy odradzające się tendencje narodowo-wyzwoleńcze”.

Akademia zostaje zamknięta

Oczywiście tak spektakularne wydarzenie nie mogło pozostać poza zainteresowaniem polityków. W sprawę studenckiego strajku zaangażował się m.in. Herman Diamand, socjalistyczny poseł do wiedeńskiej Rady Państwa. W „Naprzodzie” z 23 listopada 1909 r.

czytamy: „W sprawie strajku w Akademii Sztuk Pięknych interweniował w sobotę tow. poseł dr Diamand w ministerstwie oświaty. Szef sekcji obiecał gruntowne rozważenie i możliwe uwzględnienie żądań uczniów Akademii; minister oświaty Stuerghk zażądał od namiestnictwa sprawozdania w tej kwestyi; dyrektor Fałat przedstawił w ministerstwie sprawę w ten sposób, że brak miejsca w Akademii wywołany został przepełnieniem jej przez nieutalentowanych. Strejkujący uczniowie Akademii wystali wczoraj deputację do ministerstwa oświaty. Odjeżdżającą do Wiednia deputację odprowadzili wczoraj wieczorem koledzy gromadnie na dworzec kolei”.

Następnego dnia, czyli w środę 24 listopada, socjalistyczny „Naprzód” przytoczył fragmenty przygotowanego przez studentów ASP memoriału. Czytamy w nim m.in. „Na trzypiętrowy gmach akademii są tylko hydranty i to na końcu długiego korytarza. W pracowniach nie ma urządzeń do mycia rąk i wody do picia; szczególnie zaś w sali grafiki, gdzie pracujący uczniowie mają do czynienia z trawiącymi kwasami, nie ma wodociągu, co w razie wypadku oblania się podobnym kwasem, może pociągnąć za sobą groźne skutki, jeżeli się zważy, że woda w tym wypadku jest jedynym środkiem ratunkowym. W pracowniach i na korytarzach nie ma dostatecznej ilości przepisanych przez ustawy higieniczne spluwaczek. W całym gmachu akademii nie ma ani jednego kubka do picia wody. Miejsca ustępowe są w takim stanie, że gorszego nie można sobie wyobrazić”.

Oczywiście socjalistyczny dziennik obwinił władze krajowe za te godne ubolewania stosunki. Notatkę kończyła informacja: „Dziś przed południem ogłosiła dyrekcja z upoważnienia ministerstwa oświaty, że Akademia zostaje zamknięta, a wpisy uczniów unieważnione. Termin nowych wpisów zostanie później ogłoszony”.

***Wszyscy doskonale wiemy,
że kandydaci na artystów to
żywioł bardzo niespokojny.
Jednak w 1909 r. szczególnie
niespokojni byli akademicy
z krakowskiej ASP.***

Kalendarium krakowskie

20 listopada 1946

Teatr Studentów Akademii Sztuk Pięknych „Noa-Noa” przedstawia w Kawiarni Plastyków fragmenty sztuk Szekspira oraz jednoaktówkę „Tęsknota za Julią” Stefana Flukowskiego.

21 listopada 1945

W Cyganerii premiera nowego programu baletowego. Tańczą: Leszek Wójcikowski, Stanisława Stanisławska, Freda Kleszczówna, Halina Bauerska oraz Wiesława Neusa.

22 listopada 1922

Umiera Mieczysław Mańkowski, jeden z pierwszych socjalistów krakowskich, sybirak, członek Organizacji Bojowej PPS.

23 listopada 1904

„Racheli Graber, właścicielce kramu w Sukiennicach, skradziono pudło zawierające kilkanaście sztuk chustek jedwabnych, wartości około 60 koron”.

24 listopada 1917

Brukiew, żołądź, głóg, liście ożyny świeżo rwane i suszone kupuje w każdej ilości firma M. Junge, płacąc po 1 koronie za kilogram.

25 listopada 1913

„Wielką zbrodnię popełniają na własnym zdrowiu i mieniu ci, którzy nie odwiedzają składu serów Braci Rolnickich, w Krakowie, Wielopole L.7”.

26 listopada 1904

„Dziś rano o g. 5 przyjechał ze Lwowa do Krakowa nadzwyczajny pociąg osobowy z przeszło 400 dezertarami rosyjskimi. Niektórzy są z żonami i dziećmi”.

27 listopada 1913

IKC donosi: „P. Józef Trzeźniowski, pomocnik kancelaryjny w Krakowie, przyniósł wczoraj do naszej Redakcji żywego motyla, złapanego w mieście”.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości

Prezydent Miasta Krakowa ogłosił przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż udziałów w nieruchomościach stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków. Pełna treść ogłoszeń o przetargach zawierająca szczegółowy opis nieruchomości zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: bip.krakow.pl, w zakładce: Finanse i mienie / Nieruchomości Miasta Krakowa / Przetargi na nieruchomości.

Przetarg ogłoszony na dzień 17 grudnia 2024 r.

Oznaczenie nieruchomości	Wysokość przysługującego Gminie Miejskiej Kraków udziału w nieruchomości	Cena wywoławcza brutto, w tym 23% VAT	Wadium
Kucharowo gm. Borne Sulinowo, powiat szczecinecki, woj. zachodnio-pomorskie, dz. 18 obr. 0105, pow. 0,2100 ha	1/4	10 000,00 zł	1000,00 zł
rejon ul. Łagiewnickiej dz. 169/16 obr. P-30 Podgórze, pow. 0,0216 ha	2/6	54 000,00 zł	5500,00 zł

Przetarg ogłoszony na dzień 16 stycznia 2025 r.

Oznaczenie nieruchomości	Wysokość przysługującego Gminie Miejskiej Kraków udziału w nieruchomości	Cena wywoławcza brutto, w tym 23% VAT	Wadium
rejon ul. Szczęśliwej dz. 85/1 obręb P-49 Podgórze, pow. 0,3349 ha	24990/78680	661 000,00 zł	67 000,00 zł

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta UMK (ul. Kasprowicza 29) w godzinach pracy urzędu, pod numerem tel. 12 616-98-08, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa, na której zamieszczone są ogłoszenia o przetargach, tj. bip.krakow.pl.

Świąteczne Targi Rzeczy Wyjątkowych 2024

Weekend 30 listopada – 1 grudnia w godz. 11.00–20.00, Stowarzyszenie Podgorze.pl zaprasza na Rynek Podgórski na Świąteczne Targi Rzeczy Wyjątkowych! Będzie wiele stoisk, wiele atrakcji i oczywiście znana już bywalcom imprezy ponadstuletnia wiktoriańska karuzela!

Na jeden weekend Rynek Podgórski zapełni ponad 80 stoisk, głównie lokalnych artystów, rzemieślników i drobnych wytwórców z bardzo różnorodnym i starannie wybranym asortymentem. Wszyscy będą oferować rzeczy piękne i wyjątkowe, prawdziwe

małe dzieła sztuki: ceramikę, świece, biżuterię, ozdoby świąteczne i wiele więcej. Tradycyjnie jedno stoisko udostępniamy organizacji charytatywnym, tym razem ponownie gościem będzie Fundacja Człowiek dla Zwierząt. Nie zabraknie też stoiska Stowarzyszenia Podgorze.pl. Będą również warsztaty dla dzieci i dorosłych, spacer z przewodnikami, koncert Franciszka Makucha, a także wizyta św. Mikołaja (1 grudnia, godz. 15.00–17.00).

Największą ozdobą i atrakcją targów będzie ponadstuletnia wiktoriańska karuzela! (red.)



fot. archiwum Stowarzyszenia Podgorze.pl

WSPÓLNE NIE ZNACZY NICZYJE



**DBAJ O SWÓJ DOM,
DBAJ O SWOJĄ DZIELNICĘ,
DBAJ O SWOJE MIASTO!**

ALEKSANDER MISZALSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

Uroczyste zaświecenie choinki

NA RYNKU

GLÓWNYM

6 grudnia 2024 roku
scena obok bazyliki Mariackiej

— 17:00 —

Koncert mikołajkowy
zespołu Dirty Horns

— 17:30 —

Uroczyste włączenie
iluminacji
drzewka świątecznego

KRAKOWSKIE FORUM KULTURY - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA